

Klub Poselski PZPR udziela rekomendacji Czesławowi Kiszczakowi

W obradach Klubu Poselskiego PZPR 31 lipca uczestniczył nowo wybrany I sekretarz KC Mieczysław F. Rakowski.

Otwierając zebranie przewodniczący klubu Marian Orzechowski powitał go i powiedział, że klub będzie wspierał wybranych na plenum nowego kierownictwa partii w

jego działaniach zmierzających do wyprawienia kraju z kryzysowej sytuacji i do odzyskania przez polski naród wolności. M. Orzechowski powitał również Czesława Kiszczaka. Nawiązując do wyboru nowego sekretarza KC, przewodniczący klubu powiedział, że to nie przypadek, iż najmłodszy z trzech Sekretariatów KC wywodzi się z grona partyjnych posłów; ma to wymowę polityczną.

Mieczysław F. Rakowski spotykał się już z nowymi po-

ciąg dalszy na str. 2

Legenda i przestroga

Mieli walczyć kilka dni — walczyli 63. Mieli dostać pomoc — nie dostali. Mieli opanować Warszawę wypierając wojska niemieckie zanim do stolicy wkroczy Armia Czerwona — nie opanowali. Mieli wytrwać do końca — wyrwali.

Była to największa bitwa stoczona na ziemiach polskich w czasie drugiej wojny światowej. Wzięło w niej udział około 55 tysięcy powstańców — głównie z Armii Krajowej.

ciąg dalszy na str. 3



Plakat Mołotowa z 1944 roku, przedstawiający wybuch bomby i napisy: 1944, 1989, Mołotow, Powstania Warszawskiego, wydany przez Krajową Agencję Wydawniczą CAF, reprodukcja.

W Sejmie o indeksacji

Wczoraj o 14.00 rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Otwierając je marszałek Sejmu Mikołaj Kozłowski poinformował Izbę, iż Prezydium Sejmu — po porozumieniu z Konwentem Seniorów — zgłosiło propozycję zmian i uzupełnień w porządku dziennym. Najistotniejszą wiąże się z rozpatrzeniem w pierwszej kolejności sprawozdania komisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia projektu ustawy o podwyższeniu w 1989 r. wynagrodzeń za pracę w związku ze zmianami cen towarów i usług konsumpcyjnych. Potocznie ustawa ta określana jest mianem ustawy o indeksacji. Sejm zaakceptował porządek dzienny posiedzenia.

W związku z 45. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego posłowie uccili chwila ciszy pamięć bohaterów uczestników tego niepodległościowego zrywu.

Następnie głos zabrali przewodniczący komisji nadzwyczajnej pos. Marcin Świątek (PZPR), który przedstawił sprawozdanie z pracy komisji, tzw. indeksacyjnej.

Sprawa kluczowa w projekcie ustawy jest metoda indeksacji — powiedział poseł Świątek. Komisja postanowiła przedstawić Sejmowi dwa warianty tej metody. Za wariantem pierwszym, jakim jest — zgodnie z ustaleniami „okrągłego stołu” — indeksacja powszechna, przemawiają

oczekiwania załóg. Przeciwnie — fakt dużych podwyżek płac w II kwartale br. w skali niemal rekompensującej wzrost cen, a także obecna sytuacja gospodarcza, zwłaszcza rynkowa. Stąd zrodził się drugi wariant przewidujący zagwarantowanie każdemu pracownikowi podwyżki z tytułu wzrostu cen, jeśli takiej nie dostał wcześniej. Nie można było uwzględnić postulatów wielu załóg w sprawie indeksacji 100-procentowej. Komisja wprowadziła jednak do projektu ustawy dodatkowy zapis, że podwyżki cen żywności w sierpniu i wrześniu br. będą rekompensowane jak najszybciej, w pełni i kwotowo.

Na wniosek Klubu Poselskiego ZSL oraz marszałka Senatu przyjęto zapis gwarantujący rolnikom poprawę parytetu ich dochodów w stosunku do ludności nirolniczej o 3 punkty procentowe w porównaniu z ub.r.

Część niż dotychczas, bo co kwartał, proponuje się wypłacać podwyżki waloryzacyjne w tzw. sferze budżetowej.

W zakończeniu posiedzenia: rozdzielił się pytanie, czy dla kupienia jeszcze chwili spokoju społecznego mamy się decydować na powszechne wypłaty prowadzące do wzrostu inflacji, czy też na wariant bardziej umiarkowany i rozsądny ekonomicznie. Odpowiedź na to pytanie spadła na każdego posła.

Przed rozpoczęciem debaty głos zabrali pos. Aleksander Bentkowski (ZSL), który w imieniu Klubu Poselskiego ZSL i Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego zgłosił poprawkę do projektu ustawy indeksacyjnej proponując, aby minimalne ceny skupu produktów rolnych podlegały pod-

ciąg dalszy na str. 2

Dalsze wyroki w Chinach

Sąd miejski w Wuhanie, stolicy prowincji Hubei (Chiny), skazał 29 bm. 14 osób, które uczestniczyły w niedawnych zamieszkach na ulicach tego miasta. 2 osoby skazano na karę śmierci i wyrok wykonano natychmiast, 1 skazano na karę śmierci, lecz wykonanie wyroku zawieszono, 2 skazano na karę dożywotniego więzienia, a pozostałych 9 na kary więzienia w różnym wymiarze.

Wszystcy skazani, jak podano w uzasadnieniu wyroku, dopuścili się aktów przemocy, bicia, niszczenia mienia.

ciąg dalszy na str. 2

Winę ponosi pilot radziecki

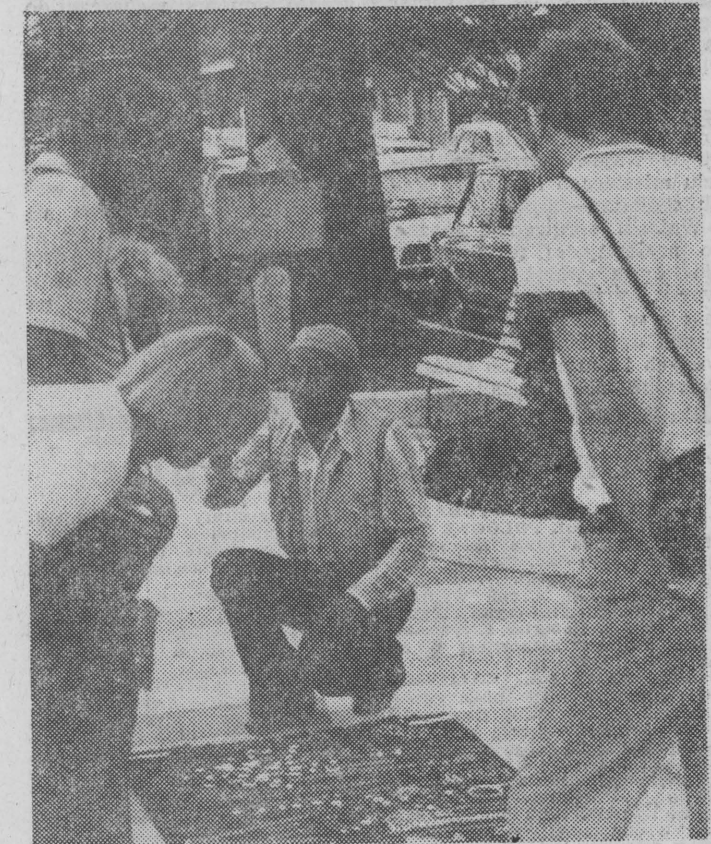
Główna komisja badania wypadków lotniczych zakończyła badanie okoliczności katastrofy lotniczej, której 5 lipca br. uległ szybowiec SZD-30 „Pirat” o znakach SP-2056 użytkowany przez Aeroklub Zagłębia Miedziowego w Lubinie. Na szybowcu tym uccywał pilot Maciej Majewski wykonujący lot treningowy.

Komisja stwierdziła, że przyczyną katastrofy było nieprzestrzeganie przepisów ruchu lotniczego przez pilota radzieckiego samolotu wojskowego, który naruszył przestrzeń powietrzną lotniska Lubin użytkowanego przez Aeroklub Zagłębia Miedziowego. (PAP)

Liban Powiesili zakładnika

Proirańskie ugrupowanie przeciwniejsze pułkownikowi USA Williamowi Higginsowi, uchwaliło w południowym Libanie w lutym 1988 r. pójnformowało wczoraj, że w odwecie za porwanie w jaski przez komandosów irańskich, szyickiego przywódcę szekla Abdela Karima Obaida powiesili amerykańskiego zakładnika.

Ugrupowanie podaje się, że organizację uścisnęli na świecie — przekazał libański dziennik „An-Nahar” oświadczenie, w którym poinformowano, że egzekucję wykonano po to, by ukarać Stany Zjednoczone i Izrael za uprowadzenie szyickiego przywódcy. Redakcja przekazała także wideo, na której zarejestrowano egzekucję pułkownika. (PAP)



San Remo, miasto włoskiej Ligurii malowniczo położone na Riwierze znane jest u nas z festiwalu piosenek. Na kliszy fotograficznej utrwalił można m.in. szczytę egotyki wokół enklaw okupowanych przez ulicznych handlarzy. Tekst i fot. ANDRZEJ POLAKOWSKI

Jutro w „Gazecie”

Niektórzy twierdzą, że po dawnej miłości do ziemi nie już prawie nie pozostało. Nie ma żadnych oznak szacunku, głębszych uczuć, powodów do dumy z ilości posiadanych hektarów. Podobno nie wyznacza już one pozycji społecznej i prestiżu. Jednak marzenie o

ZIEMI OBIECANIEJ

— kwintalne farmie i dużych dochodach — trwa. W czasie, gdy na całym świecie, także u nas, produkty żywnościowe stają się towarami strategicznymi, tym bardziej warto wypełnić je żywą treścią.

W ciągu roku zakład produkuje 10 tysięcy metrów tkanin, latem trochę mniej — 8 tysięcy. Za to pełną parą pracuje w tym czasie własny ośrodek wypoczynkowy nad jezioro Sajno. Także to bowiem pora —

JEDNI PRACUJĄ, DRUDZY WYPOCZYWAJĄ

Na szczęście mają gdzie. Swym pracownikom dobra firma może też pomóc w innych sprawach...

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 178 (11 781)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 1 VIII 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 25 zł

Powrót na normalny rynek

W ślad za opublikowanym w poniedziałkowej prasie komunikatem dotyczącym zasad urynkwienia gospodarki żywnościowej w Biurze Rzecznicza Rządu odbyła się 31 lipca konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli rządu i administracji państwowej. Odpowiadając na pytania dziennikarzy powiedział oni m.in.

Wicepremier KAZIMIERZ OLESIAK: — Ta operacja to dopiero początek konkretnych, a nie tylko prawnych, zmian w gospodarce. Może być ona porównywana do reformy Grabskiego. Chodzi o to, aby przewidywać narastające przez 40 lat opory i nieprzewidywalności i wejść na drogę normalności. Ustępujący rząd decyduje się na ten krok

chcąc ułatwić następnemu konsekwentne dążenie drogą reform.

Minister Rynku Wewnętrznego MAREK NUROWSKI: — Wszystkie legalnie działające struktury polityczne, związkowe i państwowe są za urynkwieniem gospodarki żywnościowej. Podjęliśmy ostateczną decyzję czekając do końca na stanowisko związków zawodowych, którym propozycje przedstawiono ponad miesiąc temu. Teleks KKW „Solidarność” zaczyna się od deklaracji „za”, choć zawiera kilka zastrzeżeń i wątpliwości i pytań, związanych zwłaszcza z warstwą osłonową. Chciałem natomiast

z całą mocą podkreślić, że samo postawienie problemu, sama decyzja nie jest przez nikogo kwestionowana.

Wicepremier KAZIMIERZ OLESIAK: — Różnice, dotyczące m.in. charakteru działań osłonowych. Kwoty, które zostaną wypłacone wraz z urynkwieniem są swoistego rodzaju dodatkiem o charakterze zaliczki. Jak wiemy Sejm rozpatrzył projekt ustawy o indeksacji. Kształt tej ustawy zdecydowały w istocie o sposobie wyrównywania wzrostu cen, w tym również wzrostu cen żywności, jaki nastąpi w wyniku urynkwienia gospodarki żywnościowej.

Dyrektor Departamentu Finansów Gospodarki Żywnościowej i Rynku w Ministerstwie Finansów ADAM TAN-SKI:

ciąg dalszy na str. 2

Ekscentrycy

Ekscentrycy, to ludzie wyróżniający się ubiorem, stylem życia, dziwnymi zajęciami itp. Popularnie mówi się o takich — dziwacznych.

Grupa psychologów angielskich przez kilka lat zajmowała się badaniem zjawiska ekscentryków. Ostatnio opublikowała wyniki badań.

Doszło do wniosku, że właśnie na Wyspach Brytyjskich spotyka się najwięcej tego typu ludzi. Według obserwacji, to w Wielkiej Brytanii jeden „dziwaczek” przypada średnio na 200 osób zachowujących się normalnie. Natomiast w skali niemal światowej naukowcy ustalili jednego ekscentryka na ponad 15 tys. osób.

Psychologowie brytyjscy ustalili również, że wśród ekscentryków jest trzy razy więcej ludzi (niż wśród normalnych) z odchylemiami psychicznymi kończącymi się z reguły zaburzeniami w systemie nerwowym doprowadzającymi do konsekwencji do stanów zwanych popularnie wariacjami.

(PAP)

Pewnego dnia mieszkańcy miasta mogli na własne oczy zobaczyć jak wyglądały porachunki gangsterskie w Chicago w latach prohibicji...

Dreszczowiec na ulicach Tobolska

OD JAKIEGOS CZASU z Tobolska, stolicy obwodu tyumenskiego na Syberii, napływały ziołorożne wieści Rosjanie biją muzułmanów, muzułmanie biją Rosjan. Czyżby nowe ognisko zapalenia, nowy konflikt etniczny? Okazało się, że nie chodziło tu jednak o sprzeczności narodowościowe czy religijne, ale była to po prostu walka o wpływy między — przestępcami — gangami. Wydarzenia rozgrywały się według klasycznego scenariusza filmów kryminalnych.

Nielegalny handel wódką kwitł w Tobolsku już od dawna, a meliny działały niemal otwarcie. Wszyscy wiedzieli, gdzie, kiedy, za ile, od kogo i co można kupić. Niektóre meliny — jak na przykład mieszcząca się w hotelu robotniczym nr 41 — otwarte były całą dobę. Wszyscy o tym wiedzieli, tylko melnicy iakoś nie udawali się zapaść przestępstwa na gorącym uczynku.

ZYSKI Z NIELEGALNEGO handlu wódką musiały być spore, skoro doprowadziły do

konfliktu między gangami. Okazało się, że handel alkoholem w Tobolsku został zmomopolizowany przez szajkę przestępców, którzy przybyli tu z południa. Przyjechali, aby szukać pracy, ale znaleźli znacznie łatwiejsze — choć bardziej niebezpieczne i nielegalne źródło dochodów. Zamieszkali w hotelach robotniczych, które szybko przekształciły w znane w całym obwodzie meliny. Coraz większe zyski i rosnące wpływy „ludzi z połud-

ciąg dalszy na str. 2

Trafić w dziesiątkę

W REJONIE Goldapi na obozach i koloniach letnich spędza wakacje wiele dzieci i młodzieży. Nawet jeśli się nie nudzą, możliwość postrzelania z karabinu sportowego stanowi niemałą atrakcję; nie tylko dla chłopców, dla dziewcząt także.

Prezes Zarządu Miejskiego Ligi Obrony Kraju w Goldapi, Henryk Sadowski, wraz z pracownikiem Januszem Sucholatem, odwiedzają placówki wypoczynkowe, prowadzą naukę strzelania i zawody. Zabierają ze sobą cztery kabakasy, dwie tarcze strzelnicze i pistolety.

Trafiliśmy na taką imprezę na obozie harcerskim w Stańczykach. Malownicze położenie bazy w wąwozie sprzyja urządzeniu naturalnej strzelnicy. Zaangażowanie strzelaniem było ogromne. Kolejno, czwórkami, młodzież kładła się na koce i próbowała trafić w dziesiątkę. W roli instruktorów występowali nie tylko LOK-owcy, ale także kadra obozowa. Strzelali

ciąg dalszy na str. 3



Ekspresowe rozmówki

ze STANISŁAWEM PIELĄ, leśniczym Leśnictwa Czerwona, Nadleśnictwo Elk.

— Panie leśniczy, wakacje w pełni...

— Komu wakacje, temu wakacje. Mnie pot z czoła leci. Pielęgnację trzeba zrobić, żywicowanie. Pracy huk.

— Ale jest wesoło, ładne turystyki kręca się po lesie.

— Może i ładne, ale kłopotów co niemiara. Mam na swoim terenie dwa kempingi, jedno pole namiotowe płatne, drugie bezpłatne. Codziennie

ciąg dalszy na str. 3

pogoda

Przez najbliższy tydzień prawdopodobnie będziemy mieli lato „z głowy”. Pierwsze symptomy pogorzenia się pogody mieliśmy już wczoraj. Kiedy to było? Nieco niższa temperatura, a byle nie deszcz. Ostrzeżenia się w kłopotliwym ulewę wraz z silnym wiatrem.

Dzienny synoptyk z Oddziału IMGW w Białymstoku — Bogumiła Dąbrowska-Sakowicz przewiduje na dziś i jutro: — zachmurzenie duże z wię-

szymi przejaśnieniami przelotne opady deszczu; temperatura maksymalna (w dzień): 17-19 st. C; minimalna (w nocy): 9-11 st. C; wiatr początkowo dość silny, później umiarkowany, południowo-zachodni.

Pięciodniowa prognoza (2-6 st. C) nie poprawi humoru amatorom ciepła i słońca. Otrę mowi ona, że będziemy mieli zachmurzenie umiarkowane i okresami duże z opadami deszczu; temperatura maksymalna ok. 18-20 st. C; minimalna ok. 8-10 st. C; wiatr umiarkowany, okresami dość silny zachodni i północno-zachodni.

Wobec powyższego dzisiejszy solenizant — Nadleśniczy i Justynowie muszą trzymać się ciepła i nie wychodzić z domu. „Barowa” nora!

Zajęcia ze strzelania na obozie w Stańczykach. Fot. Z. ZAREMBA

Udreką str. 3



Zagraj jak Fischer

Lato ma to do siebie, że piękne słoneczne dni lubią być przerywane. A gdy jest pochmurno, a pod ręką nie ma dobrej książki, często nudzimy się. Owszem zagrałbyśmy w brydża lecz do tego trzeba znaleźć trzech, no w najgorszym przypadku dwóch (i „dziadka”) partnerów. W szachy potrzebny jest tylko jeden rywal. A gdy go zabraknie (oby jej nie było) nasza szachowa zabawa. Okazją ku te-

ciąg dalszy na str. 3

Powrót na normalny rynek

ciąg dalszy ze str. 1

Według danych GUS w I półroczu br. ok. 38 proc. wydatków ludności kierowanych jest na żywność (w czerwcu 32 proc.). Użytkownicy spożywają przede wszystkim żywność z artykułów sprzedawanych dotąd po cenach urzędowych, jest to połowa wszystkich towarów żywnościowych na rynku. Kwotę zaliczają obywateli nie posługując się głównie wzrostem cen, ale okrojeniem koszyka artykułów żywnościowych. Istotne jest również to, jak wyznaczano wzrost cen? Otóż wzięto pod uwagę przede wszystkim przewidywane podniesienie cen skupu. Będzie ono miało miejsce po pierwsze dlatego, że wzrosła cena środków produkcji dla rolnictwa, a po wtóre dlatego, że przy wolnym rynku oraz na skutek przyjętych zasad poziom cen skupu musi zapewnić rolnikom opłacalność. Przy tych założeniach szacuje się, że ceny skupu wzrosną o ok. 32 proc. Jak wiadomo, ceny detaliczne żywności kształtowane są głównie przez dotacje. Pokrywały one 23 proc. kosztów produkcji żywności. Zmiana cen skupu o ok. 1/3 odbije się na zmianie cen żywności w sposób, zwiększony nawet o 50 proc. dotacje utrzymują stan na dotychczasowym nominalnym poziomie. Z przeprowadzonego w ten sposób wyliczenia wynika, że ceny żywności w ok. 183 proc., a ceny pozostałych artykułów żywnościowych o ok. 100 proc. Alternatywa dla urynkowania gospodarki żywnościowej byłaby podobna co do skali podwyżki cen urzędowych. Rozwiązanie takie jednak miałyby charakter operacji cenowo-dochodowej, nie posuwałoby nas ani o krok do przodu.

Trudno odpowiedzieć na pytanie w jakim stopniu powyższe szacunki okazały się realne. Wzrosty cen mogą ukształtować się zarówno niżej jak i wyżej. Warto jednak podkreślić, że w wyjątkiem niedość zaopatrzenie we wszystkie pozostałe artykuły żywnościowe wezpałoby rzeczywisty popyt. Tak więc relacja podaży i popytu nie powinna podlegać wzrostowi cen, wynikać z kosztów i opłacalności produkcji. Z tego też względu

wspomniane wyliczenia są dalece prawdopodobne.

Minister MAREK NURÓW-SKI: — Licząc w cenach stałych dostawy żywności na rynek były w br. o ok. 12 proc. wyższe niż w analogicznym okresie przed rokiem. Puste półki są więc swoistym paradoksem. Sądząc, że mój następca będzie miał np. poważne kłopoty z upłynieniem cukru, ze względu na zapasy, jakie ludność już poczyniła.

Problem stanowi mięso. Przewiduje się pewne formy interwencji, zwłaszcza gdy chodzi o zaopatrzenie dużych aglomeracji. Aby cena równowagi nie osiągnęła poziomu zbyt wygórowanego musi być zapewniona odpowiednia skala dostaw. Zapasy mięsa wynoszą obecnie ok. 60 tys. ton co odpowiada wielkości sprzedaży kartkowej w ciągu mniej więcej dwóch tygodni.

Nie ulega wątpliwości, że z dniem 1 sierpnia rozpocznie się gra o rynek. Skończyła się w tym czasie historia z handlu rozdziałem. Handel wreszcie może być prowadzony w sposób normalny. Handel wreszcie może być prowadzony w sposób normalny. Handel wreszcie może być prowadzony w sposób normalny.

ustalają będą podmioty gospodarcze działające na handlu. Może więc być zarówno mały sklepik, barzawo stoisko, jak i wielka organizacja handlowa.

Wicepremier KAZIMIERZ OLESIAK: — Rekompensatę podwyżki cen żywności dla rolników stanowią będą ceny skupu, ustalane przez organizacje handlowe i podmioty gospodarcze działające w tej dziedzinie.

Rząd określił będzie minimalne ceny skupu zapewniające opłacalność, z dotychczasowych ugodnień z największymi organizacjami skupu wynika, że z dniem 1 sierpnia ceny będą (wliczając w to podwyżki dokonane w czerwcu) wyższe o 32 proc. Przewidując jednak wzrost cen środków produkcji rolnicy zamierzają podnieść ceny skupu korygując systematycznie, aby w ten sposób gwarantować opłacalność produkcji rolniej i paritet dochodów rolników, relatywnie do indeksacji w pozostałych sferach produkcji materialnej.

Minister Pracy i Polityki Społecznej MICHAŁ CZARSKI: — Decyzja różnicowania dotacji z tytułu podwyżek cen mięsa, uzależniona od nominalu kartkowego stanowi wybór jednego z wariantów. Została podjęta po uzgodnieniu i konsultacji ze związkami zawodowymi.

Swoistym wyjątkiem od zasady dotyczącej rolników jest przyznanie dodatków z tytułu podwyżki cen żywności dla dzieci wiejskich, które dotychczas korzystały z zasiłku w wysokości 2 tys. zł. Dodatek zostanie wypłacony w podobnej kwocie — jak to ma miejsce w miastach — na każde dziecko. (PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

wyznaniu co kwartał — tak aby w 1989 r. uzyskać pełny paritet dochodów ludności rolniczej i nierolniczej.

Jako pierwsza zabrała głos w dyskusji — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — posł Władysław Ziolkowski zwracając uwagę na fakt, iż projektowana ustawa jest bardzo kontrowersyjna, szczególnie dla praktyków gospodarczych realizujących politykę dochodowo-cenową państwa. Podkreśliła, że może ona spowodować istotne zmiany w dotychczasowym poziomie dotychczasowych dochodów między zatrudnionymi w poszczególnych sektorach gospodarki, wnioskowała — w imieniu klubu — aby skierować do rządu postulat kompleksowego rozwiązania polityki cenowo-dochodowej państwa — jednolitej wobec wszystkich sektorów.

Indeksacja — powiedział w imieniu Klubu OKP Jerzy Osiatyński — skupia zainteresowanie wszystkich, ale wiąże się też z licznymi nieporozumieniami, które musimy powoli wyjaśniać. Indeksacja nie jest lekarstwem na wszystko, jej celem jest przede wszystkim zagwarantowanie, iż dochody materialne rodzin nie będą zżerane przez wzrost cen. Nie odpowiada nam populistyczna ideologia OPZZ, która prowadzi do tego, że nikt nie będzie prawdziwego, nie będzie, towaru i rynku. Jako przykład, towaru i rynku. Jako przykład, towaru i rynku. Jako przykład, towaru i rynku.

Nachodził dzień zapłaty za gwałcenie praw ekonomicznych — powiedział w imieniu Klubu ZSL Andrzej Białas — obecna fala robotniczej i chłopiej. Obecna fala robotniczej i chłopiej. Obecna fala robotniczej i chłopiej.

Pos. Jerzy Slezak — który zabrał głos w imieniu klubu SD — podkreślił konieczność zniesienia blokad hamujących sprawne funkcjonowanie nie tylko wolnego rynku, ale całej gospodarki narodowej. Podkreślił jednak, że zapowiadana

ne zmiany cen i sposoby ich wyrównania większość obywateli odbiera jako zagrożenie podstaw swojej egzystencji. Klub SD — powiedział poseł — odpowiada się za wariantem drugim art. 2, który bardziej odpowiada duchowi reformy gospodarczej. Stwierdził jednak, że przedłożone przez komisję nadzwyczajną dokumenty nie dają pełnej gwarancji optymalnego rozwiązania problemu. Godząc się na nie, posłowie SD traktują je jako złe konieczne.

O głos poprosił urzędnik Aleksander Borkowski (ZSL), informując, że wystąpienie posła Bogdana Łukasiewicza (ZSL) wyrażało jego własne opinie i nie było prezentacją poglądów klubu, który zdecydował się głosować za wariantem i poprawki indeksacji.

Posł Bonawentura Ziemia (PAX) stwierdził, że rozstrzygnięcie wymaga nie sama indeksacja, ale jej stopień. Nie jest ona sposobem na zwiększenie płac i dochodów, ale mechanizmem ochrony osiągniętego poziomu tych dochodów. Indeksacja nie powinna stanowić dodatkowego źródła wzrostu płac, ponad skalę inflacji. Powiedział, że za indeksacją wyrównawczą, gwarantującą wzrost opóźnień, odpowiada wzrost opóźnień, gwarantującą wzrost opóźnień, gwarantującą wzrost opóźnień.

Komisja nadzwyczajna nie rozstrzygnie, czy indeksacja ma mieć charakter powszechny — czy tylko wyrównawczy — stwierdził pos. Stanisław Rogowski zabierając głos w imieniu Klubu Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Wariant pierwszy jest czytelniejszy i prostszy w zastosowaniu; indeksacja wyrównawcza — jest bardziej sprawiedliwa. Klub UChS nie wypracował ostatecznego stanowiska.

Sprawy i pozostawił swoim członkom w głosowaniu nad ustawą wolną rękę. Popierał ogólny kierunek proponowanej indeksacji, mówca zwrócił min. uwagę, iż niedostatek budzi sprawa pracowników sfery budżetowej.

Pos. Stefania Czupala-Holota (PZKS) powiedziała, iż przewidziane w ustawie rozwiązania mogą nie spełnić społecznych nadziei. Wyraziła ubolewanie, że Rada Państwa nie wprowadziła mechanizmu indeksacji już wcześniej, wydając w tej kwestii decyzję. Klub PZKS stwierdziła, że w tym celu należy skierować do rządu postulat kompleksowego rozwiązania polityki cenowo-dochodowej państwa — jednolitej wobec wszystkich sektorów.

stają do władzom publicznej. Jutro wchodzi w życie decyzja w sprawie urynkowania gospodarki żywnościowej — powiedział sen. Cezary Józefiak. Nie widzi jednak, jak ekipa prezydencka może sprowadzić, jak to miało być, do końca. W tym celu, jak to miało być, do końca. W tym celu, jak to miało być, do końca.

Wniosek wywołujący debaty nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej Sejm uchwalił wczoraj w głosowaniu. W tym celu po zakończeniu poniedziałkowego dyskusji i głosowania dwukrotnie, które miały oprócz wotum projektu uchwały, wyrażającego opinie o problemach rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz stanowiska Senatu wobec rządowej koncepcji urynkowania gospodarki żywnościowej. Sprawy z tym związane były przedmiotem krótkiej wymiany zdań między kilkoma senatorami pod koniec poniedziałkowego obradu. Zakończyły się one przed godziną 18.00. Marszałek Stelmachowski zapowiedział zniesienie posiedzenia 1 sierpnia o godz. 11.

(PAP)

Pos. Gracyna Stanisławska (OKP), podkreślając szczególne wagę decyzji, która Sejm na podjął, stwierdziła, iż Obywatelski Klub Parlamentarny odpowiada się za pierwszym wariantem projektu ustawy. Uznała, że tylko ten wariant jest zgodny z ustaleniami „okrągłego stołu” i stwarza możliwości podwyżki płac motywujących do zwiększenia wydajności pracy, likwidacji przestarzałych etapów i do reformowania. Kierując się tym, wariant drugi ustawy określający go manem mechanicznym wyrównywania i jako sprzeczny z ustaleniami „okrągłego stołu” i reprezentujący jedynie interesy władzy.

Pos. Wiesław Chmielewski (PZPR) zaczął swe wystąpienie od stwierdzenia, iż przedmiotem podlegającym indeksacji jest, jak wiadomo, calonowy antymonopolizacja. Wzrost płac i dochodów, jakie wszystkie motywacyjne funkcje płacy „bora” w ludzkie będą dostawać, płaczące za to, że żyją i ewentualnie pracować z wewnętrznej potrzeby. Postulował, aby indeksację potraktować jako rozwiązanie nie obligatoryjne, a przykładowe i wnieść o uzupelnienie projektu ustawy o zapie, iż indeksacja nie jest obligatoryjna — jeśli kierownictwo zakładu w uzgodnieniu z organami samorządu i związkami zawodowymi ustali inne zasady płacy.

„Solidarność” zawsze kierowała się interesem nadziedzicznym — przypomniał pos. Mieczysław Gil (OKP). Tak było też przy „okrągłym stole”, gdzie zapadły decyzje o indeksacji. Jednakże decyzje te stały się okazją do kampanii politycznej, których celem było pretwanie pewnych struktur i koncepcji. „Solidarność” nigdy nie chciała kupować spokoju społecznego; my chcemy tylko rozwiązać polskie problemy. Dalsze mamy zamiar zaskafionować stołu, zaś skół okrągły zaczyna się chwiać.

Dwa następne wystąpienia dotyczyły dochodów rolników. Zarówno pos. Jerzy Stankiewicz (ZSL), jak i pos. Andrzej Białas (PZKS) stwierdzili, że w tym celu należy skierować do rządu postulat kompleksowego rozwiązania polityki cenowo-dochodowej państwa — jednolitej wobec wszystkich sektorów.

Wniosek wywołujący debaty nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej Sejm uchwalił wczoraj w głosowaniu. W tym celu po zakończeniu poniedziałkowego dyskusji i głosowania dwukrotnie, które miały oprócz wotum projektu uchwały, wyrażającego opinie o problemach rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz stanowiska Senatu wobec rządowej koncepcji urynkowania gospodarki żywnościowej. Sprawy z tym związane były przedmiotem krótkiej wymiany zdań między kilkoma senatorami pod koniec poniedziałkowego obradu. Zakończyły się one przed godziną 18.00. Marszałek Stelmachowski zapowiedział zniesienie posiedzenia 1 sierpnia o godz. 11.

(PAP)

cen minimalnych skupu produktów rolnych, by uzyskać w br. parytet dochodów ludności rolniczej i nierolniczej.

Pos. Jacek Szymandera (OKP) nawiązał do wypowiedzi poprzedniego dnia, że wczoraj w Sejmie została uchwalona ustawa o indeksacji i operacji urynkowania gospodarki żywnościowej. Stwierdził, że uchwalała ustawa o indeksacji i operacji urynkowania gospodarki żywnościowej. Stwierdził, że uchwalała ustawa o indeksacji i operacji urynkowania gospodarki żywnościowej.

Pos. Anna Dymowska (SD) stwierdziła, iż przedmiotem podlegającym indeksacji jest, jak wiadomo, calonowy antymonopolizacja. Wzrost płac i dochodów, jakie wszystkie motywacyjne funkcje płacy „bora” w ludzkie będą dostawać, płaczące za to, że żyją i ewentualnie pracować z wewnętrznej potrzeby. Postulował, aby indeksację potraktować jako rozwiązanie nie obligatoryjne, a przykładowe i wnieść o uzupelnienie projektu ustawy o zapie, iż indeksacja nie jest obligatoryjna — jeśli kierownictwo zakładu w uzgodnieniu z organami samorządu i związkami zawodowymi ustali inne zasady płacy.

„Solidarność” zawsze kierowała się interesem nadziedzicznym — przypomniał pos. Mieczysław Gil (OKP). Tak było też przy „okrągłym stole”, gdzie zapadły decyzje o indeksacji. Jednakże decyzje te stały się okazją do kampanii politycznej, których celem było pretwanie pewnych struktur i koncepcji. „Solidarność” nigdy nie chciała kupować spokoju społecznego; my chcemy tylko rozwiązać polskie problemy. Dalsze mamy zamiar zaskafionować stołu, zaś skół okrągły zaczyna się chwiać.

Dwa następne wystąpienia dotyczyły dochodów rolników. Zarówno pos. Jerzy Stankiewicz (ZSL), jak i pos. Andrzej Białas (PZKS) stwierdzili, że w tym celu należy skierować do rządu postulat kompleksowego rozwiązania polityki cenowo-dochodowej państwa — jednolitej wobec wszystkich sektorów.

Wniosek wywołujący debaty nad sprawami rolnictwa i gospodarki żywnościowej Sejm uchwalił wczoraj w głosowaniu. W tym celu po zakończeniu poniedziałkowego dyskusji i głosowania dwukrotnie, które miały oprócz wotum projektu uchwały, wyrażającego opinie o problemach rolnictwa i gospodarki żywnościowej oraz stanowiska Senatu wobec rządowej koncepcji urynkowania gospodarki żywnościowej. Sprawy z tym związane były przedmiotem krótkiej wymiany zdań między kilkoma senatorami pod koniec poniedziałkowego obradu. Zakończyły się one przed godziną 18.00. Marszałek Stelmachowski zapowiedział zniesienie posiedzenia 1 sierpnia o godz. 11.

(PAP)

Z OSTATNIEJ CHWILI: 31 lipca Sejm uchwalił pierwszą swą ustawę. Dotyczy ona indeksacji. Obrady będą kontynuowane dzisiaj; na porządku dnia znajdują się sprawy rządu. (PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

W skrócie

POLAK WŚRÓD OFIAR

W czasie ostatniego weekendu na drogach Węgier wydarzyło się 128 nieszczęśliwych wypadków, w których zginęło 11 osób, a 44 odniosły ciężkie obrażenia. Wśród ofiar wypadków znalazł się jeden obywatel polski — Polak, Jan Słowik, który naruszył przepisy ruchu drogowego spowodował wypadek. Polak turysta jest ciężko ranny, a jego małżonka odniosła lekkie obrażenia.

POWRÓCIŁI DO PRACY

Po trwającym cztery dni strajku obywateli powrócił do pracy 150-osobowa załoga Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w miejscowości w województwie postawianiu ona natomiast utrzymać strajk ostrzegawczy domagając się natychmiastowego podwyższenia wynagrodzeń oraz redukcji etatów administracji przedsiębiorstwa.

KŁOPOTY UCHODZĄCY

W sytuacji uchodźczej z Polski, którzy w tych dniach muszą opuścić kraj, w tym czasie prawo do pomocy materialnej w rodzinie posiadała agencja APA. Informacje one, że dziesiątki rodzin polskich z dziećmi znalazły się dosłownie na ulicy.

Na polecenie austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, uchodźcy polscy zostali prawem pobytu w schroniskach, gdy władze odmówiła im przyznania azylu. Do poniedziałku decyzja była dotychczas w sprawie uchodźców z Polski, którzy w tym czasie muszą opuścić kraj, w tym czasie prawo do pomocy materialnej w rodzinie posiadała agencja APA. Informacje one, że dziesiątki rodzin polskich z dziećmi znalazły się dosłownie na ulicy.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach. Zanim przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Wczoraj w centrum Belfastu tuż przed godziną 10, przed gmachem sądu, w rezultacie eksplozji, jednej z eksplozji cieżarówka z ukrytym w środku ładunkiem potężnym ładunkiem wybuchowym, który spowodował śmierć dwóch osób, a wielu innych zostało rannych. W wyniku eksplozji uszkodzono budynki, ale nie powodując ofiar w ludziach.

WZROSTU W BELFASCE

Legenda i przestroga

Ciąg dalszy ze str. 1

a także z pozostałymi orientacjami politycznymi. Powstanie Warszawskie trwało 63 dni — o 24 dni dłużej niż w 1940 roku cała kampania zachodnia, zakończona klęską armii francuskiej, belgijskiej i holenderskiej. Siły niemieckie zaangażowane przeciwko powstaniu przekraczały liczebnością Afrikę — Korps gen. Rommla.

„Kilkudziesięciotysięczna armia powstańcza — pisze prof. Władysław Bartoszewski, historyk i uczestnik powstania — dysponowała w chwili przystąpienia do walki załogami około tysiącem karabinów, 7 km, około 20 karabinami przeciwpancernymi, 500 pistoletami maszynowymi (w tym ok. 30 proc. własnego wyrobu), 3700 pistoletami. Ponadto było 15 piętrowych — angielskich granatników przeciwpancernych oraz niespełna 25 tysięcy granatów. W 95 proc. wytworzonych w podziemnych zakładach amunicyjnych. Własna bieżąca produkcja broni i amunicji stanowiła miarę w czasie powstania. Została ona wykorzystana do walki zbrojnej. Zapas amunicji znajdował się w posiadaniu oddziałów powstańczych w dniu 1 sierpnia wystarczał na 2-3 dni walki”.

Na temat Powstania Warszawskiego napisano kilka tysięcy artykułów, monografi, wspomnień... Nie oznacza to jednak, że nie ma pytań i kwestii otwartych. Jest ich jeszcze sporo. Dotyczą one przede wszystkim politycznych aspektów powstania. Wokół powstania od momentu jego wybuchu narosło wiele mitów, opinii formułowanych raczej pod wpływem emocji, czy o kreślonych rąk politycznych — a nie w imię prawdy historycznej.

Jednym z takich mitów były nadzieje tych, którzy zdecydowali o wybuchu powstania na pomoc radziecką. Zdania historyków są podzielone. Jedni twierdzą, że Stalin rozkazał wstrzymać ofensywę mającą na celu zdobycie Warszawy, chcąc doprowadzić do wykrwawienia się powstania, mającego ubiec Rosjan w przejmowaniu władzy. Inni argumentują, że Stalin nie wstrzymywał ofensywy, musiał jednak podciągnąć tyły jednostek, które miały za sobą 500 km szybkiego marszu.

Stalin nie miał interesu w tym, aby pomagać powstaniu. Oczekiwanie zaś od niego zachowań humanitarnych było naiwnością. Przecież rząd polski w Londynie, Anglii i Ameryce, doskonale wiedział, kim jest Stalin, co ma na sumieniu — jakie zbrodnie wcześniej popełnił i jego rozkazy, z kim podpisywał swoje (np. pakt Ribbentrop — Molotow w 1939 r.) zanim stał się jednym z Wielkiej Trójki.

Stalin nie tylko nie chciał bezpośrednio pomóc walczącej Warszawie. Określał powstanie jako warszawską awanturę nie uzgodzoną wcześniej z dowódcami radzieckimi, odmówił także zgody na korzystanie z radzieckich lotnisk przez samoloty alianckie, które miały dokonywać zrzutów nad walczącą stolicą. Pomoc radziecka w postaci zrzutów przyszła dopiero w drugiej fazie powstania, gdy już było o wiele za późno.

Nieudzielenie pomocy powstaniu było decyzją polityczną. Stalin, który wcześniej przeprowadził wielkie operacje taktyczne na globie i nie wahał się rzucać dużych ilości wojska po to tylko, aby jakas nieudolność zdobyć na rozkaz rewolucji, pod Warszawą okazał się nader troskliwym o swoje wojsko, dawał mu odpocząć i nabierać siły i uzupełniać stawy. Takie zachowanie po-

wiabi jednak przewidzieć politycy w odróżnieniu od nich, uczestnicy powstającego zrywu zrozumieć tego nie mogli.

Tym bardziej, że pod koniec lipca, na kilka dni przed godziną W, mogli słyszeć wezwanie do walki na falach radia moskiewskiego, w audycji Związku Patriotów Polskich: „Walczcie przeciwko Niemcom. (...) Dla Warszawy, która nigdy się nie poddała i nigdy nie ustąpiła w walce, podarujemy wybaczenie (...) W sprawie hitlerowskiej zagłady przepadnie wszystko, to, co nie będzie ocenione czynem. Bezpośrednio, czyniąc walkę na ulicach Warszawy, po domach, fabrykach, magazynach nie tylko przyspieszamy chwilę ostatecznego wyzwolenia, lecz ocalimy również majątek narodowy i życie naszych braci”.

30 lipca radiostacja im. Tadeusza Kościuszki wzywała: „(...) Ludu Warszawy! Do broni! Niech ludność cała stanie murem wokół Krajowej Rady Narodowej, wokół warszawskiej armii podziemnej, uderzcie na Niemców! Uderzcie ich plany zburzenia budowl publicznych. Pomóżcie Czerwonej Armii w przeprawie przez Wisłę. Przyspieszcie wiadomości, pokazyjcie drogę. Milion ludności Warszawy niechaj się stanie milionem żołnierzy, którzy wypędzą niemieckich najeźdźców i zdobędą wolność”.

Te słowa doskonale trafiły w nastroje panujące w Warszawie. Można się zastanawiać, czy gdyby przywódcy Polityki podziemnej nie wydali rozkazu o wystąpieniu, to czy ludność Warszawy czekałaby spokojnie na pomoc? Powstanie zapewne wybuchłoby spontanicznie. I patrzył z drugiej strony — gdyby na było tak silnej woli walki, żądałby nie zniszczenia, ale likwidacji tysięcy ludzi do wystąpienia i heroicznego boju przez dwa miesiące.

Cena jaką zapłacił powstańcy, ludność cywilna, Warszawa, była bardzo wysoka. W ciągu 63 dni walki poległo ok. 16 tys. żołnierzy, ok. 23 tys. powstało rannych. Zginęło także 150-180 tys. osób cywilnych. Miasto zostało zniszczone — częściowo w czasie walk i metodycznie — już po upadku powstania.

Emigracyjny historyk Jan Ciechanowski w swojej monografii o politycznym i dyplomatycznym podłożu Powstania Warszawskiego zwraca uwagę, że upadek powstania wytworzył paradoksalną sytuację. „W istocie powstanie odniosło odwrotny skutek niż zamierzano. Miał ono uniemożliwić, pomogło komunistom w przejęciu władzy w Polsce. Bez względu na postawę Stalina wobec Powstania Warszawskiego, które oceniał jako wrogi akt wobec Rosji, tragedia Stolicy w dużej mierze spowodowana była polityczną i wojskową nieudolnością i nie usprawiedliwionym optymizmem władz obozu londyńskiego, zarówna w kraju jak i za granicą. (...) Dzisiaj po powstaniu pozostała tylko uśpięta legenda bezprzekładnego bohaterstwa uczestników i ludności cywilnej Warszawy oraz straszliwa przestroga na przyszłość przed nie liczeniem się z wymogami sytuacji i polityczno-militarnymi realiami”.

ROMAN DĘBECKI

DZIEWCZYNA

Kupon nr 27

LATO z GAZETĄ UDREKA

Gdy przed sześciu laty brali ślub, oboje zgodni byli przyrzekli, że uczynią wszystko aby ich małżeństwo było zgodne, trwałe i szczęśliwe. Dla niej znacząco to bardzo wiele, dla niego — jak o tym przekonała się już niebawem — niewiele albo też zgola nie.

Rozpoczęły się dni pełne udręki. Jak był w stanie nie trzeźwym a zdarzało się to nader często, urządził w domu awantury, wyrzucał żonę wulgarnymi słowami, bił pięściami, kopał po całym ciele, groził zabójstwem. Prawo określało to jednoznacznie — znęcanie się moralnie i fizycznie.

Nie zmienił też swego postępowania gdy przyszła na świat córka. W niczym nie krepował się obecnością dziecka.

Chcąc zdobyć pieniądze na wodkie, poczęł wynosić z mieszkania wartościowe przedmioty. Tak poszły złota obrączka, złoty pierścionek, karafka z sześcioma kieliszkami, wazon, salaterki, koszyk dziecięcy...

Zdawało się, że jedynym sposobem przerwania tego pasma ciągłej udręki będzie rozwód. Tak też orzekł sąd, zobowiązując jednocześnie byłego męża aby płacił na rzecz córki po 5 tys. zł miesięcznie. Dawna żona wyprowadziła się z mieszkania.

Odnalazł ją jednak. Zjawiał się co pewien czas, wywołując awantury, bił. Któregoś dnia zabrał z korbki 10 tys.

Dla pań



i dla panów



z. Nawet gdy zmieniła zamek w drzwiach, potrafił otworzyć dopasowanym kluczem. Wynosił wtedy garsonkę, srebrne kołczyki, paczkę kawy. Pa pierosem wypalił dziury w bluzce i sukience.

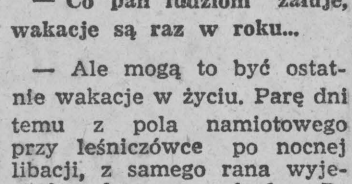
Na dziecko nie dawał ani grosza. Pod koniec grudnia ubr. załogę alimentacyjną wyniosły 52,5 tys. zł. Należne świadczenia wypłacał ZUS ze swego funduszu.

W listopadzie ubr. eks-żona złożyła skargę w Komisariacie MO. Opowiedziała o wszystkim. Domagała się pociągnięcia byłego męża do odpowiedzialności za awantury, krzywdy, bicia, zaniedbanie obo-

wiązku alimentacyjnego. Nie zaprzeczał niektórym faktom. Jednoznaczna była bowiem wypowiedź świadków lekarskich. Nie negował więc, że w trakcie awantur — jak to sam określił — czasami uderzył żonę, że zwał ją z płaceniem alimentów.

W akcie oskarżenia skierowanym do sądu prokurator przytoczył aż sześć artykułów kodeksu prawnego. Przewidywał one od sześciu miesięcy aż do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Ale czy jakakolwiek kara zatrzyma wspomnianych żonę gehenną tamtych lat a dziecko wspomnienia o „tatusiu”. (jks)

Dr K. TEODORUK



NIE WPADAĆ W PANIKĘ

Na urlopie, z dala od lekarza, gdy zaczyna nas nękać jakieś dolegliwości zdrowotne, nie należy wpadać w panikę, a spokojnie przeanalizować sytuację. Oto jak powinno to wyglądać przy bólach brzucha:

Jeśli dolegliwości odczuwa kobieta, należy zastanowić się, czy nie jest to związane z fizjologią: miesiączką, jajeczkowaniem, ciążą. Tęgo w zasadzie nie leczy, w bólach miesiączkowych ulgę przynosi pabalgina, pyralgin czy gardan.

Dolegliwości trzeba wiązać także z przebiegiem chorób, może jest to nawet! Jeśli tak, to winny jest postępowanie.

Dalszy tok rozumowania to przypominanie sobie, co jedliśmy. Ale nie trzeba podziwować, co raz zjadła. Zmiana środowiska, wody i pożywienia, przynosi ulgę w bólu, przynosi ulgę w bólu. Wystarczy wówczas przegodzić się, dużo pić i wszystko minie. Jest to w ogóle sposób postępowania przy wszystkich dolegliwościach żołądkowych: bólach, wymiotach, biegunkach. Do tego kieliszek z ryżu, przy biegunkach cztery tabletki węgla (w zastępstwie spalony nad ogniskiem chleb) czarne jagody, maki ziemniaczane. Jeśli po dwóch dniach dolegliwości nie mijają, występuje wysoka temperatura, w wy- niotach pojawia się coś takiego jak fesy od kawy, co może świadczyć o krwawieniu, np. wrzodu żołądka czy dwunastnicy, lub jeśli kół jest smoliste, albo pokryty świążką krwią — wtedy wizyta u lekarza jest nieodzowna. Bardzo silne bóle, lokalizowane z jednej strony brzucha, nie ustępujące po tabletkach przeciwbólowych, a którymś towarzyszysz niepokój i wymioty, mogą wskazywać na kamień nerkowy bądź moczowod. Jeśli tak jest, nie obojędnie być pogotowia ratunkowego.

Bywają też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

przejechaniu dwóch kilometrów, jeden pozostał na drzewie — kierowca zginął na miejscu...

— Może nad Czerwonką unosi się jakieś fatum?

— Skądże znowu. Jest to miejsce pełne tajemnic, ale nigdy nie cierpieli z tego powodu prawdziwi turyści.

— Pocięszyl mnie pan. Gdzie wypoczywa leśniczy, po wakacjach miejskich ludzi?

— Gdy wszyscy odjadą, za- siadają z rodziną w leśniczówce i będogiem rozkoszowali się prawdziwą przyrodą. A rano wezmą flintę i pójdą w las. (R)

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

— Ale mogą to być ostatnie wakacje w życiu. Parę dni temu z pola namiotowego przy leśniczówce po nocnej libacji, z samego rana wyjechały dwa samochody. Po

— Co pan ludziom żałuje, wakacje są raz w roku...

Dr K. TEODORUK

NIE WPADAĆ W PANIKĘ

Na urlopie, z dala od lekarza, gdy zaczyna nas nękać jakieś dolegliwości zdrowotne, nie należy wpadać w panikę, a spokojnie przeanalizować sytuację. Oto jak powinno to wyglądać przy bólach brzucha:

Jeśli dolegliwości odczuwa kobieta, należy zastanowić się, czy nie jest to związane z fizjologią: miesiączką, jajeczkowaniem, ciążą. Tęgo w zasadzie nie leczy, w bólach miesiączkowych ulgę przynosi pabalgina, pyralgin czy gardan.

Dolegliwości trzeba wiązać także z przebiegiem chorób, może jest to nawet! Jeśli tak, to winny jest postępowanie.

Dalszy tok rozumowania to przypominanie sobie, co jedliśmy. Ale nie trzeba podziwować, co raz zjadła. Zmiana środowiska, wody i pożywienia, przynosi ulgę w bólu, przynosi ulgę w bólu. Wystarczy wówczas przegodzić się, dużo pić i wszystko minie. Jest to w ogóle sposób postępowania przy wszystkich dolegliwościach żołądkowych: bólach, wymiotach, biegunkach. Do tego kieliszek z ryżu, przy biegunkach cztery tabletki węgla (w zastępstwie spalony nad ogniskiem chleb) czarne jagody, maki ziemniaczane. Jeśli po dwóch dniach dolegliwości nie mijają, występuje wysoka temperatura, w wy- niotach pojawia się coś takiego jak fesy od kawy, co może świadczyć o krwawieniu, np. wrzodu żołądka czy dwunastnicy, lub jeśli kół jest smoliste, albo pokryty świążką krwią — wtedy wizyta u lekarza jest nieodzowna. Bardzo silne bóle, lokalizowane z jednej strony brzucha, nie ustępujące po tabletkach przeciwbólowych, a którymś towarzyszysz niepokój i wymioty, mogą wskazywać na kamień nerkowy bądź moczowod. Jeśli tak jest, nie obojędnie być pogotowia ratunkowego.

Bywają też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

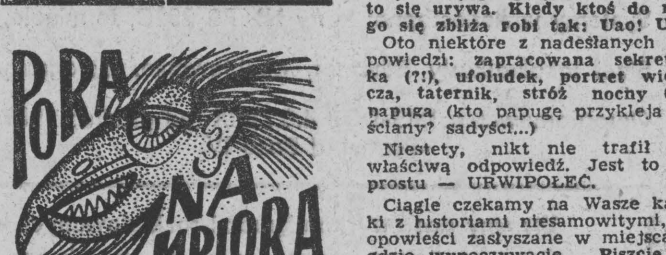
Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

Stwierdzenia też wręcz przeciwnie do biegunkii objawy: przy zmianie środowiska, po jeździe samochodem, występuje zaparcia. Najprostszy sposób to zjadanie mięsa, surowe owoce i warzywa, ciemny chleb, otręby, Normosan, Normogran.

„LATO z GAZETĄ” przez dziurkę od klucza...



Nie ma wakacji bez sensacji, czyli...



Przypominamy jej treść: Od góry do dołu obłąkami. Czarna chłodzi w ubranu i postępowaniu, ale niekoniecznie. A jak się to przykrył do ściany to się urywa. Kiedyś ktoś do niego się zbliżał robił taki: Ua! Ua! Oto niektóre z nadesłanych odpowiedzi: zapracowana sekretarka (71), ufoludek, portret wiesz- cza, faterik, stróż nocny (51), napuka (kto napuka przysięga do ślany? sadyści...).

Niestety, nikt nie trafił na właściwą odpowiedź. Jest to po prostu — URWIECIEC.

Ciągle czekamy na Wasze kartki z historiami niesamowitymi, na odpowiedzi zaskakujące w miejscach, gdzie wypoczywacie. Piszcie do nas — Koniec Nasze, hasło: PORA NA UPIORA.

ŚMIERTELNI POWAŻNI Czytelnicy chcą wiedzieć, skąd w naszej gazecie (w pod- tekście) w której obowiązują wyłącznie wiara i dotyk, no skąd nagle zjawy i upiory. Odpowiadamy: A stąd, że po- dobnie jak inni czekaliśmy na- bawie wyobraźni, poczucie hu- moru i inne niezbędne w życiu przymioty. Poza tym, w naszym przypadku również sprawdzają się (naukowo potwierdzone) teorie przyglądania się przeciwności. Materialne lgnie do niematerialnego.

Oczywiście, spośród różnych prototypów i przepowiedni najbar- dziej lubimy te, które w końcu się materializują. Dotkną... to dopiero rozkosz. Specjalnie dla ponuraków po- dwójną dedykacją:

„...istnieją ludzie, którzy są, a nie są, co czyni ich z powa- ża mitem. Jest rozsądne”. (G. Ch. Lichtenberg)

„...Wszystkie ograniczenia po- chodzą z wyjątków i ograniczonych umysłów”. (G. Malum)

A teraz rozwiązanie naszej za- gadki z serii: No Co To Jest?

zawodniczek i zawodników zakończy rywalizację 13 sier- pnia drużynowym turniejem błyskawicznym o puchar „La- ta z Gazetą”. My zaś służymy przeciwnikom. Aby z nim za- grać trzeba tylko mieć kom- plet szachów i „Lato z Ga- zetą” oraz znać notację sza- chową. Zakładamy, że pier- wsze dwa warunki są spełnio- ne. Przy wykładzie nie mogło propozujemy krótkutki kurs.

Szachownia składa się z 64 pól oznaczonych następu- jąco: rzędy pionowe małymi literami od „a” do „h”, rze- dy poziome cyframi od 1 do 8. Białe pole w prawym dolnym rogu szachownicy, na którym stoi wieża, to po prostu „h1”.

Figury też mają swoje sym- bole — duże litery: K — król, H — hetman (popularnie zwa- ny dama), W — wieża, S — skoczek (koń), G — goni- e (laufer). P

ELWRO

oferuje dostawy mikrokomputerów profesjonalnych ELWRO 801 AT w następującym zakresie:

KONFIGURACJA 1 — cena 6.100.000,— zł:

Jednostka centralna: 512 kB/6 MHz, 1×360 kB, 1×1,2 MB, dysk twardy 20 MB, Herkules.

Klawiatura: 84-klawiszowa, wersja polska lub angielska.

Monitor: monochromatyczny 14”.

Oprogramowanie: MS-DOS 3.3., GW Basic, edytor tekstów TAG.

KONFIGURACJA 2 — cena 7.270.000,— zł:

Jednostka centralna: 640 kB/12 MHz, 1×360 kB, 1×1,2 MB, dysk twardy 20 MB, Herkules.

Klawiatura: 84-klawiszowa, wersja polska lub angielska.

Monitor: Monochromatyczny 14”.

Oprogramowanie: MS-DOS 3.3., GW Basic, edytor tekstów TAG.

KONFIGURACJA 3 — cena 8.400.000,— zł:

— jak konfiguracja 2' lecz jednostka centralna z dyskiem twardym 40 MB.

KONFIGURACJA 4 — cena 11.900.000,— zł:

— jak konfiguracja 3 lecz jednostka centralna z kartą EGA oraz monitor kolorowy.

Możliwe dostawy konfiguracji z dyskami twardymi o wyższych pojemnościach.
Termin dostawy powyższych konfiguracji od 2 do 4 tygodni.
Ceny konfiguracji 1 do 4 ważne do końca września 1989 r.
Ceny konfiguracji 2 do 4 mogą ulegać niewielkim zmianom.

Rozbudowa konfiguracji:

Jednostka centralna: PAO — 2,4,6,8 MB, koprocessor, karta IEE 488.

Urządzenia zewnętrzne: drukarki mozaikowe 10” i 15” w tym drukarki do ciężkiej pracy, drukarki laserowe, plotery, digitizery, skanery, mysz, monitory z podwyższoną rozdzielczością typu urządzeń do uzgodnienia.

Systemy wielodostępne: karty N×RS 232C, terminale, system operacyjny XENIX lub jego odpowiednik.

Sieci lokalne: karty Ethernet, okablowanie, oprogramowanie NOVELL.

Oprogramowanie: MS-DOS 4.0., IPIX (od grudnia 1989 r.) MS Windows, MS-C, MS-Macro Assembler, Turbo-Pascal, d Base IV.

Terminy dostawy konfiguracji rozbudowanych od 2 do 8 tygodni.

Ceny konfiguracji rozbudowanych uzgadniane są obustronnie i związane z terminem zakupu.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:

ELWRO-SERWIS, Biuro Generalnych Dostaw
ul. Ostrowskiego 32
53-238 Wrocław
telex: 715519

telefony BGD: 44 78 27
44 19 12

k 3860-0

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Białymstoku ogłasza I PRZETARG na sprzedaż rolnikom indywidualnym n/w sprzętu:

- ursus C-360, nr rej. SUW 301C, rok prod. 1978, cena wywoławcza 1.904.000 zł
ursus C-360, nr rej. SUW 910E, rok prod. 1977, cena wywoławcza 1.741.000 zł
(własność nadleśnictwa Suwałki w Suwałkach)
- ursus C-385, nr rej. SUA 741P, rok prod. 1970, cena wywoławcza 3.135.000 zł
(własność nadleśnictwa Drygały w Drygałach)
- przyczepa D-46A, nr rej. SUL 921P, rok prod. 1976, cena wywoławcza 262.000 zł
przyczepa D-46A, nr rej. SUC 951C, rok prod. 1976, cena wywoławcza 378.000 zł
(własność nadleśnictwa Borki w Krukankach)
- przyczepa D-35M, nr rej. SUG 921P, rok prod. 1971, cena wywoławcza 304.000 zł
przyczepa D-44A, nr rej. SUK 847D, rok prod. 1976, cena wywoławcza 237.000 zł
(własność Zespołu Składnic Lasów Państwowych w Giżycku)

oraz II PRZETARG na sprzedaż rolnikom indywidualnym:

- MTZ 82 nr rej. SUM 461C, rok prod. 1982, cena wywoławcza 1.320.000 zł
MTZ 82, nr rej. SUM 462C, rok prod. 1982, cena wywoławcza 1.320.000 zł
(własność Nadleśnictwa Suwałki w Suwałkach)

oraz PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochody:

- żuk A11M, nr rej. SUC 727U, rok prod. 1976, cena wywoławcza 650.000 zł
ARO 243D, nr rej. SUC 262G, rok prod. 1984, cena wywoławcza 1.038.000 zł
nysa 522T, nr rej. SUA 718U, rok prod. 1979, cena wywoławcza 1.038.000 zł
(własność Nadleśnictwa Gołdap w Gołdapi)
- star 244, nr rej. SUC 820H, rok prod. 1979, cena wywoławcza 2.320.000 zł
(własność Nadleśnictwa Elk w Elku)
- fiat 125p pick-up, rok prod. 1979, nr rej. SUC 657E, cena wywoławcza 988.000 zł
ARO 243D, nr rej. SUA 940X, rok prod. 1984, cena wywoławcza 1.038.000 zł
(własność Nadleśnictwa Augustów w Augustowie)
- ARO 243D, nr rej. BKA 514N, rok prod. 1983, cena wywoławcza 1.038.000 zł
star 244, nr rej. BKA 546N, rok prod. 1978, cena wywoławcza 2.000.000 zł
(własność Nadleśnictwa Żednia w Żedni)
- skoda MTS24, nr rej. SUC 055M, rok prod. 1977, cena wywoławcza 1.020.000 zł
star 244, nr rej. SUA 301E, rok prod. 1976, cena wywoławcza 1.500.000 zł
(własność Ośrodka Transportu Leśnego w Giżycku)

Przetargi odbędą się w dniu 16 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie w/w jednostek.

Przystępujący do przetargów obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy lub na konto właściwej jednostki najpóźniej w przeddzień odbywania się przetargów.

Przystępujący do przetargów ograniczonych obowiązani są przedstawić zaświadczenia wydane przez właściwy dla miejsca zamieszkania Urząd Gminy lub nakaz płatniczy podatku gruntowego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargów bez podania przyczyn.

k 4049-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA 18-500 Kolno ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na n/w pojazdy:

- star A 29 skrzyniowy, nr rej. LOB 398N, nr podwozia 24986, nr silnika 75865, rok prod. 1973, cena wywoławcza 1.204.000 zł
- star A 29 skrzyniowy, nr rej. LOB 026N, nr podwozia 66482, nr silnika 63133, rok prod. 1977, cena wywoławcza 1.204.000 zł
- star A 29 chłodnia, nr rej. LOB 033N, nr podwozia 60716, nr silnika 086919, rok prod. 1978, cena wywoławcza 3.450.000 zł
- robur skrzyniowy LD-3000, nr rej. LOC 425H, nr podwozia 03220, nr silnika 13071, rok prod. 1983, cena wywoławcza 1.625.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 16 sierpnia 1989 r. o godz. 11.

W przypadku niesprzedania pojazdów w pierwszym przetargu — drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Pojazdy można oglądać codziennie w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Kolnie — Zakład Transportu Mleczarskiego ul. Mickiewicza 30B.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4041-1

OKRĘGOWA INSTYTUCJA ROZPOWSZECZNIANIA FILMÓW w Białymstoku, ul. Lipowa 14, tel. 216-81 w. 30 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

- samochód marki wolga typ gaz-24, nr rej. BKB 174Z, nr silnika 859434, nr podwozia 184493, rok prod. 1973, zużycie 65%, cena wywoławcza 3.150.000 zł
- samochód marki nysa typ 522, nr rej. BKB 281V, nr silnika 830097, nr podwozia 297832, rok prod. 1984, zużycie 55%, cena wywoławcza 1.755.000 zł
- samochód marki nysa typ 522, nr rej. BKB 796Y, nr silnika 608648, nr podwozia 282219, rok prod. 1983, zużycie 60%, cena wywoławcza 1.560.000 zł
- samochód marki nysa typ 522, nr rej. BKD 994D, nr silnika 649666, nr podwozia 256927, rok prod. 1981, zużycie 65%, cena wywoławcza 1.365.000 zł

W/w samochody można oglądać codziennie w godz. 9—14 na placu instytucji przy ul. Lipowej 14 (wejście od ul. Nowy Świat).

W przetargu mogą brać udział zakłady uspołecznione oraz osoby fizyczne.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w biurze OIRF przy ul. Lipowej 14. Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, drugi przetarg odbędzie się w terminie 14 dni od pierwszego przetargu o godz. 10 w lokalu jak wyżej.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, co najmniej w przeddzień przetargu do kasy OIRF. Wadium wpłacone na pierwszy przetarg jest ważne na drugi.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3977-1

UWAGA!!!

PRZECZYTAJ! WYTNIJ! SKORZYSTAJ!
To naprawdę jedyna okazja!
REKLAMA DŹWIGNIA HANDLU
I NIE TYLKO!

A MY:
Dyrekcja Wojewódzka
„Polska Poczta — Telegraf — Telefon”
w Łomży

Reklamowo-Wydawnicza Agencja Dziennikarzy
„AGRED”
proponujemy:

OGŁOSZENIA NA 2 LATA (albo i więcej!)

w wydawanej przez nas Książce Telefonicznej województwa łomżyńskiego, która ukaże się już za pół roku.

Ceny: od 2250 do 3580 zł za cm kw.
Szczegółowe informacje uzyskasz dzwoniąc:
— do Łomży — nr 33-80, tlx 85-22-19
— do Białegostoku — nr 414-677

w godz. 9—14 lub pisząc pod adresem:

Dyrekcja Wojewódzka „PPTT”,
ul. Plac Poczty 1, Łomża
i RWAD „AGRED”
ul. Warszawska 72/3 m 11

— od dziś do 15 sierpnia 1989 r. Decyduje kolejność zgłoszeń!
Wpłaty na konto: „AGRED” 5526-50412-136 PKO II O/Białystok.

Pamiętaj, ogłoszenie w gazecie „Żyć” tylko 1 DZIEŃ!

W Książce Telefonicznej ponad 700 razy DŁUŻEJ!

PRZELICZ! SKALKULUJ! ZADZWOŃ!
NIE STRACISZ! NIE POŻAŁUJESZ!
ZYSKASZ!!!

k 3763-00

ODDZIAŁ TOWAROWO-OSOBOWY PKS

w Szczytnie, ul. Świerczewskiego 30

przekaze w agencję pojazdy ciężarowe

typ: jecz 315, jecz 325, przyczepy D-83.
DOKŁADNE INFORMACJE:

Szczytno tel. 24-67
Pisz tel. 331-50.

k 4012-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZETWORSTWA OWOCOWO-WARZYWNEGO w Wysokiem Mazowieckiem, ul. Białostocka 4 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- przyczepa D-50 skrzyniowa, rok prod. 1977, nr fabryczny 31017 (po wypadku).

Cena wywoławcza 85.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 sierpnia o godz. 11 w świetlicy zakładu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10 do kasy Przedsiębiorstwa w dniu przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4030-1

BPN „CENTRALA NASIENNA” Oddział w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- ciągnik rolniczy ursus C-360, rok prod. 1983, nr rej. SUF 317C, cena wywoławcza 1.600.000 zł
- ciągnik rolniczy ursus C-360, rok prod. 1984, nr rej. SUR 223C, cena wywoławcza 2.400.000 zł
- przyczepa ciągnikowa sanok D-46-A o ład. 4 t, rok prod. 1973, nr rej. SUK 705P, cena wywoławcza 540.000 zł
- przyczepa ciągnikowa sanok D-46-A o ład. 4 t, rok prod. 1983, nr rej. SUW 989P, cena wywoławcza 900.000 zł
- samochód ciężarowy gaz 53A o ład. 4 t, rok prod. 1975, nr rej. SUW 745G, cena wywoławcza 307.000 zł

Przetarg odbędzie się 16 sierpnia 1989 roku o godz. 10 w siedzibie tut. Oddziału ul. Piaskowa 2.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa w dniu przetargu. Pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—15 w Oddziale „CN” w Suwałkach, ul. Piaskowa 2, tel. 42-35, 36.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4014-1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA ODDZIAŁ w Bielsku Podlaskim, ul. Nowotki 26 ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n/w pojazdów samochodowych:

- jecz 315, nr rej. BKB 888H, nr podwozia 18801, nr silnika 067501828, rok prod. 1976, cena wywoławcza 5.000.000 zł
- jecz 3W 317, nr rej. BKB 870H, nr podwozia 7427, nr silnika 087701028, rok prod. 1980, cena wywoławcza 6.000.000 zł

I przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w w/w Oddziale.

II przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1989 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Oddziału najpóźniej do dnia 16 sierpnia br.

Pojazdy można oglądać w dniach 14—15 sierpnia br. w godz. 10—14 w Oddziale PKPS w Bielsku Podlaskim.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 4018-1

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „ASHORSE”

Filia w Mońkach

pilnie zatrudni

- Zastępcę Dyrektora,
- Zastępcę Kierownika Zakładu Drzewnego — Tar-taku z terenu woj. białostockiego i łomżyńskiego,
- Kierownika Zakładu Odzieżowego (wymagany dy-plom czeladnika lub Mistrza krawiectwa ciężkiego oraz doświadczenie w zakresie wzornictwa),
- mechanika maszyn szyjących,
- Mistrza do wydziału kozuchów (wymagana znajo-mość branży),
- krawców i pracowników do Zakładu Odzieżowego.

Informacja codziennie w biurze Przedsiębiorstwa (godz. 7—15). Mońki, ul. Kościelna 59 lub telefonicznie 26-89.

k 4045-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZUR” w Elku, ul. Kościuszki 24, 49-300 Elk ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż przyczepy:

- przyczepa typ D-46, rok bud. 1978, nr podw. 2281, stopień zużycia 75%, cena wywoławcza 320.000 zł

I-szy przetarg odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie spółdzielni przy ul. Kościuszki 24. W przypadku braku oferantów do I-go przetargu, II-gi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy spółdzielni najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Przyczepę można oglądać w dni robocze w godz. 7—15 w Elku przy ul. Kilińskiego — Zakład Meblowy.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3985-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE ZAKŁAD TRANSPORTU w Białymstoku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. sam. jecz Ms 5 chłodnia bez agregatu, szt. 1, cena wywoławcza 4.200.000 zł
2. sam. jecz furgon, szt. 3, ceny wywoławcze od 2.000.000 zł — 3.200.000 zł
3. sam. skoda 706 RTTN (ciągnik siodłowy), szt. 2, cena wywoławcza 2.000.000 zł
4. przyczepa Ms 14 (chłodnia) bez agregatu, szt. 3, cena wywoławcza 2.800.000 zł
5. przyczepa D 83 furgon, szt. 2, cena wywoławcza 1.000.000 zł
6. naczepa alka N-12-AL (chłodnia), szt. 2, cena wywoławcza 2.400.000 zł
7. sam. star 28 furgon izotermiczny, szt. 1, cena wywoławcza 2.000.000 zł
8. sam. star A-200, szt. 1, cena wywoławcza 2.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w Klubie Białostockich Zakładów Drobiarskich przy ul. Zwycięstwa 14/3.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tut. Przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 godzinę przed przetargiem.

Ewentualnie II przetarg odbędzie się w dniu 18 sierpnia br. w tym samym miejscu o godz. 10, z cenami obniżonymi o 20—30%.

W/w pojazdy można oglądać codziennie w godz. 7—14 w Zajezdni przy ul. Hetmańskiej 26.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 4036-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Ołowniku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż następującego sprzętu:

1. samochód ciężarowy star 28, cena wywoławcza 2.183.112 zł
2. ciągnik ursus C-355, cena wywoławcza 580.567 zł
3. kosiarka pokosowa E-301, cena wywoławcza 1.028.505 zł
4. przyczepa skrzyniowa D-35, cena wywoławcza w/g ceny złomu
5. ładowacz zaczepiany T-214 — sztuk 2, cena wywoławcza w/g ceny złomu
6. roztrząsacz obornika RT-41 H, sztuk 3, cena wywoławcza w/g ceny złomu
7. rozsiwacz nawozów RCW 5, sztuk 1, cena wywoławcza w/g ceny złomu
8. przenośnik pneumatyczny PT-200, sztuk 2, cena wywoławcza w/g ceny złomu

Przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1989 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium 10% ceny wywoławczej do kasy przedsiębiorstwa do godz. 10.

Sprzęt można oglądać w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

k 4048-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONÓW „PRE-FABET-ELK” w Elku ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

1. samochód „kamaz” skrzyniowy, rok prod. 1979, model 5320, nr podwozia 42819, nr silnika 85214, nr rej. SUA 868R, cena wywoławcza 12.000.000 zł
2. rama pojazdu „kamaz” skrzyniowy, model 53212, rok prod. 1987, nr podwozia 011369, cena wywoławcza 800.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1989 r. o godz. 10 w siedzibie Przedsiębiorstwa w Elku, ul. Gen. Wł. Sikorskiego nr 34.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu.

W/w pojazdy można oglądać w dni robocze na placu przedsiębiorstwa.

Zastrzega się wycofanie w/w pojazdów z przetargu bez podania przyczyn.

k 4013-1

Kolorowe balkony w Hajnówce

Nie tylko elewacje, ale i kolorowe balkony są ozdobą betonowych brył wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Pamiętamy o tym, katorżnicy i aktywności samorządowej Komitetu Osiedlowego nr 6 w Hajnówce, którzy od kilku lat systematycznie uczestniczą w konkursie na najpiękniejszy balkon.

Osiedlowa komisja konkursowa po pierwszym etapie jednoznacznie stwierdziła, że tego lata pięknych balkonów jest więcej niż przed rokiem. Kto otrzyma nagrody rzeczowe i wyróżnienia, mieszkańcy osiedla międzyzakładowego i spółdzielczego osiedla mieszkaniowego „Centrum” dowiedzą się dopiero po drugim etapie. Na przełomie sierpnia i września br. komisja konkursowa dokona ponownego przeglądu i wytypuje najlepszych. Na podsumowanie konkursu we wrześniu br. w Urzędzie Miejskim zaproszeni zostaną laureaci i sponsorzy konkursu (administratorzy mieszkań), by odebrać nagrody i dyplomy.

Po pierwszym etapie (ocena przeprowadzona 7 bm.) za najpiękniejszego uznano balkon między innymi: Zofii Leszczyńskiej i Olgi Bednarz z osiedla „Centrum”, Krystyny Lipki z osiedla międzyzakładowego. Rywalizacja jest zacięta a i wybór niełatwy. Pomysłowy w dekoracji i ujęciu balkonów nie brakuje. Przewodniczący KO — Piotr Głuszko poinformował nas, że osiedle „Centrum” jest oazą zieleni i pięknych rabat.

(koj)

Niedawno w białostockim Biurze Wystaw Artystycznych odbył się niecodzienny wernisaż. Powstała Galeria Rodziny Sienkiewiczów ufundowana głównie z darów córki Ludomira Sienkiewicza, znakomitego artysty malarza, twórcy w okresie międzywojennym tzw. Szkoły Wileńskiej. Pani Julia Sienkiewicz, uznana klavierszyska, podarowała dzieła plastyczne czterech generacji — swoje, ojca Ludomira, dziadka Aleksandra i pradziadka Wincentego, a także pamiątki rodzinne, dokumenty i przedmioty codziennego użytku.

NIEZWYKŁA to i cenna dla Białegostoku galeria. Druga faktą rangi w jego powojennym i kulturalnym bytowaniu. Przed laty swoje prace podarował miastu jeden z najznakomitszych polskich rzeźbiarzy, Alfons Karny. Teraz prawie wszystkie spoczywają... w magazynie.

Nie sugeruję przyszłego losu Galerie Rodziny Sienkiewiczów, choć... Wierzę, że organizatorzy wystawy czyli Towarzystwo Przyjaciół Grodnia i Wilna, Oddział Białostocki Muzeum Wojska, Biuro Wystaw Artystycznych i pani Julia, która uczyniła już gest największy, strzec będą galerii przed zmagazynowaniem.

W wejściu do galerii stoi jedna z najcenniejszych płaszczyzn, ostatnia wykonana podczas wojny, tajemnicza kapłanka miłości „Tais” (1942

r.). Polichromowane reliefy Sienkiewiczów z postaciami i aktami, pełne prostoty i pozbawione niedomówień, oddają najbardziej charakterystyczne cechy jego twórczości. Za swój największy obowiązek uważał pracowitość i ścisłość. Tę naukę przetrwał podziwiał w czasie artystycznych peregrynacji po Włoszech, Francji, Hiszpanii, Anglii, Grecji, Syrii, Libanie, Palestynie.

Do perfekcji doprowadził rysunek i wymagał go od swoich studentów na Uniwersytecie im. S. Batorego. Uwa-

żał, że „szkoła to doskonałe opanowanie rzemiosła, to wiedza teoretyczna, to wyłączenie dyktanda i potęgę talentu w sztuce”. Kierunek tworzenia wybrany przez profesora i jego uczniów, sięgający wczesnego renesansu i prac Bottego, nazwana więc Szkołą Wileńską. Stanowiła ona jakby antycypację na impresjonizm i awangardę początków XX w.

Zobaczmy więc w galerii alegoryczne, polichromowane płaskorzeźby, stonowane pejzaże i przede wszystkim portrety i autoportrety. W pracach z okresu wileńskiego doskonały rysunek góruje nad kolorem. Postacie odwołują się do tradycji, a odpowiednio operowanie światłem i ostrością pociągają podziw dając pozory brylowości ludzkich kształtów, zdumienie namalowanymi rzeźbami.

Okres krakowski wyraźnie rozluźnił rygorystyczny realizm. Pejzaże stają się bardziej ekspresyjne („Płonący las”, „Niebo”), postacie młokkie („Wspomnienie”, „Przed lustrem”), choć wciąż z dozą alegorii czy symbolu. Z tego okresu zachwyci szczególnie ciekawy i rozbudowany „Portret rodzinny z psem”.

Ludomir Sienkiewicz do końca (zm. w 1980 r.) pozostał wierny stworzonemu przez siebie stylowi. Jego twórczość dorobek (ponad 600 prac), którego niewielką część posiadał Białystok to zawsze i wszędzie doskonałe warsztat i podporządkowanie artystycznej osobowości sztuce.

Na zdjęciu: Muzyka, 1927 r. Fot. Autorka

Blisko Wilna

Rynek uwolniony...

N O I STAŁO SIĘ. Po przeszło 40 latach administracyjnego kierowania gospodarką okazało się, że rynek — tak jak przysięga — ma swoje niepodważalne prawa. Jeżeli towar jest pod dostatkiem, to i automatycznie powinna kształtować się niższa cena, jeżeli natomiast czegoś trzeba szukać z przyszłością, to i cena idzie w górę. Ale to barometryczno-rynkowa waga jest głównie po to, aby uszczuplić producentom, co aktualnie o- placu się robić.

Ważymy taką glazurę. Gdyby w kraju było jej pod dostatkiem, nikt by nie targał ciężkich paczek od wschodniego sąsiada. Tymczasem własne nasze rynek wskazywał towar, który aktualnie warto wytworzyć. Przeciwnie białostoczanin nie otworzył jednak z dnia na dzień wytwórni kafelek i duperek, a więc sięgnął po zagraniczne zapasy.

A przecież gdyby przepłynąć w tym zakresie nie uległy zmianie, to za 2-3 lata nasi turyści natężiliby tyle glazury, że cena jej spadłaby do granic nieopłacalności. Przeciwnie tak powinno być z teoretycznego punktu widzenia.

Podobnie z mięsem. Jeżeli na Bema rolnicy dowiozą pięć świń, a do hali przetranszują 500 osób, które chcą kupić kawałek ochłoty, to chłop wystruszy taką cenę, że zblizną się ona do granic finansowej wytrzymałości. Jeśli natomiast nieładzie tam ci sami rolnicy, ale na łące pojawi się — dajmy na to — 100 do-

rodnych świń, to wtedy kupujący będzie przebiegał w szynkach i dyktował swoją cenę.

Rolnik z kolei będzie musiał „oddad” przywiezione mięso za ojerowaną przez mieszczuchów zapłatę, gdyż w innym przypadku schaby szybko zmieniałyby kolor i obsadzałyby nasze miejskie mchy. Mówiąc inaczej: szlag je szybko trafi.

Takie są prawa rynku, ale tylko wtedy działają one skutecznie, gdy rzeczywiste rynek towarowy funkcjonuje i działa na nim silna konkurencja. Trzeba więc dążyć do takiej sytuacji.

Monopolistyczne instytucje, jakie potworzyły się w Polsce na przestrzeni 40-lecia, nie dają w obecnej chwili takiej gwarancji.

Mięsa zapewne w sklepach na razie wiele nie przybędzie, a jego cena na rynku będzie w tej sytuacji nabyła wygórowania. Chyba że dojdzie do kolejnej klęski wlepszego urodzaju. Jest to jednak prognoza dla nieopracowanych optymistów. Ja do nich nie należę.

Wczoraj już nie wczesnych godzinach rannych przed białostockimi sklepami ustawili się długie kolejki za mięsem, śmietaną, makiem i pieczywem. O śmieci w pawilonie przy ul. FABRYCZNEJ masła już nie było, a na półkach z pieczywem leżało zaledwie kilkanaście bochenków chleba.

O dziesiątej przed sklepem „Ratuszowy” na ul. LIPOWEJ stała na zewnątrz prawie stu-metrowa kolejka po podstawowe artykuły spożywcze.

Natomiast przy ul. Wasilkowskiej poczęła się w ogóle nieczynna. Pracownicy są „rozparcelowani” po innych urzędach. Dyrekcja tłumaczy się, że nie ma kadry, ale w gruncie rzeczy co to obchodzi Klienta. Niedopuszczalne jest to, aby cała dzielnica była pozbawiona telefonu, który w cywilizowanych krajach jest on podstawowym środkiem łączności. (ul)

Gdy dojeżdżałem do tego miejsca okazało się, że nie było nikogo, kto by zacytował czy można przejechać. Obejrzałem trzy razy z kierownikiem pociągu. Zrozumiałem, że dalej podróży, gdyż brakowało kilkunastu centymetrów szyny, a kilka centymetrów dalej rysowało się następne pętle. Zgłosiłem przez telefon dyżurnemu z Łap, że

Wykupiono nawet ocet, który był głównym gościem półek sklepowych w 1981 roku. Teraz takim towarem pozostały ciastka i groch oraz niektóre gatunki proszków do prania.

Zniknęły też zapalki, a za gorzałką ustawiają się co najmniej tasiemcowe kolektki. Taki jest rynek końca lipca 1989 roku.

I chyba nie ma dzisiaj w Polsce aż tak mądrego, który by przewidział przyszłościowe skutki urynkowienia naszej gospodarki. Oby okazały się zbawienne. Póki co zobaczmy, jak zareagują na tę wielką nowość ludzie i nasz białostocki rynek. (des)

ANNA BOCKOWSKA

Moje kolejarские trzy grosze...

Temat jaki pragnę poruszyć, dosyć często gości na łamach gazet, w tym również i „Gazety Współczesnej”. Sprawa dotyczy usług świadczonych przez kolej. Zabrzmiało to może trochę dziwnie, gdyż piszący te słowa jest pracownikiem przedsiębiorstwa PKP, zatrudnionym jako maszynista lokomotyw elektrycznych.

Po ostatniej służbie w dniu 19 lipca przyjechałem sobie, że podzielię się spostrzeżeniami ze swojej pracy. Tego dnia miałem przyjemność prowadzić pociąg po trasie relacji Warszawa Zachodnia—Suwałki, „Jawing”, przyjeżdżający do Białegostoku planowo na godz. 20.01. Jak wspominałem — miałem przyjemność, ale tylko do pewnego miejsca. Za Szepletowem zaczęły się postoje po kilka, kilkanaście minut. Zaczynam, że pociąg ten do Warszawy Wschodniej do Białegostoku nie zatrzymuje. Na stacji Raciborys dyżurny ruchu wyraził mi rozkaz o ograniczeniu prędkości do 5 kilometrów na godzinę, gdyż jest pękniała szyna. Pilot, przepuszczający pociąg przez to niebezpieczne miejsce, miał być na miejscu...

Gdy dojeżdżałem do tego miejsca okazało się, że nie było nikogo, kto by zacytował czy można przejechać. Obejrzałem trzy razy z kierownikiem pociągu. Zrozumiałem, że dalej podróży, gdyż brakowało kilkunastu centymetrów szyny, a kilka centymetrów dalej rysowało się następne pętle. Zgłosiłem przez telefon dyżurnemu z Łap, że

mi rolnicy i tarcia. Straty wyniosły 2,5 miliona zł. Podczas weekendu nie zabrakło włamań i kradzieży. W piątek, około godz. 20.30, w Korywieńcu dwóch młodych napadło i okradło z kaszki (wraz z zawartością) Antoniego Z. Milicję zatrzymała radiowozy. Eugeniusz G. i Krzysztof K. Nie udało się zatrzymać sprawców dwóch innych kradzieży. W sobotę, na białostockiej targowicy, okradziono Henryka K. Złodzieź zabrał marmotkę z gotówką.

W „Człowieku” (głównie w sobotę) okradziono obywatela Algierii. Zabrano mu kaszkę z dokumentami i pieniędzmi. Również cudzoziemiec (z RFN), a właściciel tego samochodu padł ofiarą włamywaczy. Ze stajaczków przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku, wywołanego po wybuchu szybkiej trójki i otworzeniu drzwi wmontowanego radiodiagnosty, zabrał kłosał. Zginęło też kilka pojazdów. W piątek około godz. 17.30 z ul. Wroclawskiej złodzieź skradł „zuka” należący do białostockiego WPHW, zaś w nocy z soboty na niedzielę uprowadzono z ul. Fabrycznej „malucha” z ul. Skarpskiej „fiata 1500”. (kp)

Mieszkańcy Hajnówki z niecierpliwością oczekiwali na telewizyjny reportaż o swoim mieście. Emisję anonsowała dwukrotnie „Gazeta Współczesna”. W pierwszym terminie z względu na ważność wydarzenia społeczne i polityczne w kraju, nadanie reportażu przesunęło na inny, bliżej niesprecyzowany dzień. Kiedy po raz drugi na łamach „GW” ukazał się notatka, że „oblicze Hajnówki” pokazuje „zostanie na „srebrnym” ekranie, mimo późnej pory (godzina 22.30) przed telewizorami zasiadła niemała część hajnowskiej społeczności.

Ku ich zdziwieniu na ekranie pojawiły się obrazy jakby nie z dzisiejszej, ale międzywojennej Hajnówki. Zamiast oblicza zaprezentowano jakąś ułudziwną część miasta. Wieloznaczący w wymowie był na przykład obraz

żółty, że „szkoła to doskonałe opanowanie rzemiosła, to wiedza teoretyczna, to wyłączenie dyktanda i potęgę talentu w sztuce”. Kierunek tworzenia wybrany przez profesora i jego uczniów, sięgający wczesnego renesansu i prac Bottego, nazwana więc Szkołą Wileńską. Stanowiła ona jakby antycypację na impresjonizm i awangardę początków XX w.

Zobaczmy więc w galerii alegoryczne, polichromowane płaskorzeźby, stonowane pejzaże i przede wszystkim portrety i autoportrety. W pracach z okresu wileńskiego doskonały rysunek góruje nad kolorem. Postacie odwołują się do tradycji, a odpowiednio operowanie światłem i ostrością pociągają podziw dając pozory brylowości ludzkich kształtów, zdumienie namalowanymi rzeźbami.

Okres krakowski wyraźnie rozluźnił rygorystyczny realizm. Pejzaże stają się bardziej ekspresyjne („Płonący las”, „Niebo”), postacie młokkie („Wspomnienie”, „Przed lustrem”), choć wciąż z dozą alegorii czy symbolu. Z tego okresu zachwyci szczególnie ciekawy i rozbudowany „Portret rodzinny z psem”.

Ludomir Sienkiewicz do końca (zm. w 1980 r.) pozostał wierny stworzonemu przez siebie stylowi. Jego twórczość dorobek (ponad 600 prac), którego niewielką część posiadał Białystok to zawsze i wszędzie doskonałe warsztat i podporządkowanie artystycznej osobowości sztuce.

ANNA BOCKOWSKA

Bielska mieszkaniówka zagrożona

— Pierwsze półrocze br. — jak informuje nas zastępca dyrektora BPPB w Bielsku Podlaskim — MIKOŁAJ SAMOCH, zamknęło się w budownictwie mieszkaniowym wykonaniem planu rocznego w 56,4 proc. W tym roku planujemy przekazać klucze do 312 mieszkań, w tym w Bielsku Podlaskim 112 (przekazano już 69), Siemiatyczach — 80 (z tego 60 rodzin już mieszka), a w Hajnówce na 120 mieszkań zaplanowanych — 56 jest już gotowych!

NAJWIEKSZE trudności z oddaniem dalszych 60 mieszkań widzimy w Bielsku Podlaskim, bowiem budujące się nowe bloki na osiedlu Ogrodowa mają otrzymać ogrzewanie ze starej kot-

łowni, która musi być jeszcze w tym roku zmodernizowana, a na co, niestety, brak jest odpowiedniej ilości środków pieniężnych.

— Poza budownictwem mieszkaniowym — mówi dyrektor — prowadzimy jeszcze szereg inwestycji. Planujemy do końca roku oddać w Bielsku Podlaskim na Osrodku Centrum przedszkole na 120 miejsc oraz pawilon handlowy u nas i w Hajnówce, a pasażerowie w Czarnym Biednym mogą korzystać już niedługo z nowego dworca PKP. Wszystkie wskazują na to, że obiekty te zostaną przekazane w terminach uzgodnionych z inwestorami w II półroczu br.

Szybkimi krokami zbliża się ku końcowi budowa szpitala

Wojewoda w Dubiczach Cerkiewnych

3 sierpnia br. w godzinach od 9 do 12 wojewoda przyjmował będzie interesantów w siedzibie Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych. Wraz z wojewodą interesantów przyjmować będą dyrektorzy wydziałów: Geodezji i Gospodarki Gruntami, Rolnictwa, Gospodarki Wodociągowej i Leśnictwa, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Komunikacji, Organizacyjno-Prawnego, Kadry i Kontroli, Wydziału do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej oraz kurator Oświaty i Wychowania i dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. (ry)

Nocne „rafy” — do garażu

Nie tak dawno pisałyśmy o tym, że ulicami Białegostoku zaczęły kursować nocne samochody MPK. Popularnie zwane „rafy” woźnicy pasażerów zaledwie miesiąc. Jak nas poinformowało MPK, od 1 sierpnia (w nocy z 1 na 2 sierpnia) ze względu na niebezpieczeństwo spowodowane przez nocne zostają zawieszono. Po wakacjach (najprawdopodobniej w październiku) znów wyruszą na ulice Białegostoku. (kp)

Nowe ulice w Strosielcach

Radni Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku wiele razy krytycznie odnosili się do nazewnictwa ulic. W czasach likwidowania „białych plam” — twierdzono — niektóre nazwy budzą sprzeciw mieszkańców. Dlatego trzeba głęboko przemyśleć, jakiego patrona wybrać dla ulic w nowych osiedlach — mówiono na jednej z ostatnich sesji MRN i postanowiono naradzić się z Armii Krajowej, Szarych Sierżantów, Powstańców i Batalionów Chłopskich. Miana te będą nosić nowe powstałe ulice w osiedlu Strosielce Północ. (fb)

Na targu w Brańsku

Egzotyka i folklor targów przyciąga nie tylko zainteresowanych kupnem lub sprzedażą. Wielu przychodzi pogłaskać towar, zapytać o cenę, poodychać specyficznym klimatem. Targ, history-



Krzysztof Tur z matką sprzedają zboże. Fot. A. CHOMICZ

Krzysztof Tur nie uważa, że uroczystości w pełni rozwiążą problemy opłacalności rolnictwa. Przede wszystkim da wolną rękę zakładom przetwórstwa spożywczego, które będą ustalać zarówno ceny skupu jak i detaliczne. W pierwszym rzędzie będą miały na uwadze interes własny, a nie rolnika. Zanim nie zlikwiduje się monopolu trzeba znaleźć jakiś sposób na obronę interesów rolnika. Może rolę tę spełni indesekacja? (dz)

Krzysztof Tur z matką sprzedają zboże. Fot. A. CHOMICZ

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Żonie i Synowi

sekretnarza KW i KM PZPR w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

SPRZĄT SPORTR Gdy opadną emocje

BEZ SOWIŃSKIEGO

Ostro ruszyła już na starcie nowego sezonu piłkarskiej ekstraklasa. W minioną sobotę i niedzielę rozegrano pierwszą kolejkę spotkań. Już w środę, 2 sierpnia przeprowadzona zostanie następna runda rozgrywek. O godz. 17 białostoccy kibice ujrzą swoich „pupili”. Jagellonia zmierzy się z drużyną Zawiszy Bydgoskiej. Rywalizacja białostocka w pierwszym swym meczu w lidzie pokonał Śląsk Wrocław 1:0, a bramkę zdobył Mariusz Modracki. Zawodnicy Jagellonii na pewno tym meczu wystąpią bez Mirosława Sowińskiego. Badania lekarskie, które odbędą się w najbliższych dniach dadzą odpowiedź, jak groźna jest kontuzja pana Mirka. Kto wystąpi zatem w bramce jagiellończyków? Stanisław Karwat po urazie w meczu z Legią w turnieju w Skarżysku doszedł już „do zdrowia”. Tak więc prawdopodobnie lepszą dyspozycją Andrzeja Hellera lub Stanisława Karwata zaważył ktoś ujrzymy w środę w bramce.

Przypomnijmy, 12 biletów normalnych na mecz Jagellonii wynosi 110 zł, a ulgowy 55 zł. Porządek wchodzenia kibiców na stadion jest taki sam jak w ubiegłym sezonie.

Wojewoda w Dubiczach Cerkiewnych

3 sierpnia br. w godzinach od 9 do 12 wojewoda przyjmował będzie interesantów w siedzibie Urzędu Gminy w Dubiczach Cerkiewnych. Wraz z wojewodą interesantów przyjmować będą dyrektorzy wydziałów: Geodezji i Gospodarki Gruntami, Rolnictwa, Gospodarki Wodociągowej i Leśnictwa, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego, Komunikacji, Organizacyjno-Prawnego, Kadry i Kontroli, Wydziału do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej oraz kurator Oświaty i Wychowania i dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. (ry)

Nocne „rafy” — do garażu

Nie tak dawno pisałyśmy o tym, że ulicami Białegostoku zaczęły kursować nocne samochody MPK. Popularnie zwane „rafy” woźnicy pasażerów zaledwie miesiąc. Jak nas poinformowało MPK, od 1 sierpnia (w nocy z 1 na 2 sierpnia) ze względu na niebezpieczeństwo spowodowane przez nocne zostają zawieszono. Po wakacjach (najprawdopodobniej w październiku) znów wyruszą na ulice Białegostoku. (kp)

Nowe ulice w Strosielcach

Radni Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku wiele razy krytycznie odnosili się do nazewnictwa ulic. W czasach likwidowania „białych plam” — twierdzono — niektóre nazwy budzą sprzeciw mieszkańców. Dlatego trzeba głęboko przemyśleć, jakiego patrona wybrać dla ulic w nowych osiedlach — mówiono na jednej z ostatnich sesji MRN i postanowiono naradzić się z Armii Krajowej, Szarych Sierżantów, Powstańców i Batalionów Chłopskich. Miana te będą nosić nowe powstałe ulice w osiedlu Strosielce Północ. (fb)

Na targu w Brańsku

Egzotyka i folklor targów przyciąga nie tylko zainteresowanych kupnem lub sprzedażą. Wielu przychodzi pogłaskać towar, zapytać o cenę, poodychać specyficznym klimatem. Targ, history-

czna forma handlu, ma w sobie coś z hazardu. Jest grą gospodarczą. Okazuje się — najzwyklejszą ekonomiką. Podaż i popyt kształtują ceny. Tak było od wieków. Tak ma być w polskim rolnictwie.

Targi w Brańsku słyną z handlu końmi. Tradycja ta sięga zapewne wielu dziesiątek lat wstecz. Teraz koni jest mniej, a i nie pora na większe transakcje. Wszak są zima. Ostatnio rolnicy przyjeżdżali głównie ze zbożem. Niektórzy przywieźli stawy kartofle. Mało było prosiat. Ktoś wystawił zużyte opony do sprzedania. Ktoś inny przywiózł zlewozmywak i sedes. Chętnych na te rarytasy było niewiele. Zapewne w obawie przed ceną. Sporo było warzyw oraz ciuchów, w tym modne u nas tureczyny.

Za mieszanek zbożową płacono 13 tys. zł za kwintal, za ziemniaki — 4 tys. Wcześniej ceny były wyższe. Teraz jest ostatni moment na sprzedaż starych zapasów, zbiera się już nowe piony.

Młody rolnik, Krzysztof Tur ze wsi Patoka przyszedł również z zbożem do sprzedania. Jak wielu jego sąsiadów zmniejszył stado świń. Zapasy zboża może więc sprzedać. Zdaniem rolnika tucznik powinien kosztować tonę zboża. Wówczas dochody byłyby opłacalne. Dotychczasowa cena skupu wynosiła 850 zł za kilogram żywa, była przynajmniej o połowę niższa. Nie zapominajmy też o inflacji, która po okresie siedmiomiesięcznego tuczu znacznie obniżyła wartość tej sumy.

Krzysztof Tur nie uważa, że uroczystości w pełni rozwiążą problemy opłacalności rolnictwa. Przede wszystkim da wolną rękę zakładom przetwórstwa spożywczego, które będą ustalać zarówno ceny skupu jak i detaliczne. W pierwszym rzędzie będą miały na uwadze interes własny, a nie rolnika. Zanim nie zlikwiduje się monopolu trzeba znaleźć jakiś sposób na obronę interesów rolnika. Może rolę tę spełni indesekacja? (dz)

Krzysztof Tur z matką sprzedają zboże. Fot. A. CHOMICZ

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Żonie i Synowi

sekretnarza KW i KM PZPR w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Żonie i Synowi

sekretnarza KW i KM PZPR w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Żonie i Synowi

sekretnarza KW i KM PZPR w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Żonie i Synowi

sekretnarza KW i KM PZPR w Białymstoku. Pogrzeb odbędzie się 1 sierpnia o godz. 13 na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

Weteran ruchu robotniczego, emerytowany nauczyciel WUSW w Białymstoku. Odznaczony Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim OOP oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Wyraz

Pocztowcy!

Dzwonili do nas Czytelnicy, którzy skarżą się na usługi pocztowe, a szczególnie na urządy pocztowy przy ul. Mickiewicza, gdzie są niesamowite kolejki. Nic w tym dziwnego, jeśli ludzi obsługuje jedna urzędniczka. Czynne jest tylko jedno okienko, przy którym czeka się po 3-4 godziny. A czas to pieniądz jak mówi przysłowie.

Natomiast przy ul. Wasilkowskiej poczęła się w ogóle nieczynna. Pracownicy są „rozparcelowani” po innych urzędach. Dyrekcja tłumaczy się, że nie ma kadry, ale w gruncie rzeczy co to obchodzi Klienta. Niedopuszczalne jest to, aby cała dzielnica była pozbawiona telefonu, który w cywilizowanych krajach jest on podstawowym środkiem łączności. (ul)

Gdy dojeżdżałem do tego miejsca okazało się, że nie było nikogo, kto by zacytował czy można przejechać. Obejrzałem trzy razy z kierownikiem pociągu. Zrozumiałem, że dalej podróży, gdyż brakowało kilkunastu centymetrów szyny, a kilka centymetrów dalej rysowało się następne pętle. Zgłosiłem przez telefon dyżurnemu z Łap, że

mi rolnicy i tarcia. Straty wyniosły 2,5 miliona zł. Podczas weekendu nie zabrakło włamań i kradzieży. W piątek, około godz. 20.30, w Korywieńcu dwóch młodych napadło i okradło z kaszki (wraz z zawartością) Antoniego Z. Milicję zatrzymała radiowozy. Eugeniusz G. i Krzysztof K. Nie udało się zatrzymać sprawców dwóch innych kradzieży. W sobotę, na białostockiej targowicy, okradziono Henryka K. Złodzieź zabrał marmotkę z gotówką.

W „Człowieku” (głównie w sobotę) okradziono obywatela Algierii. Zabrano mu kaszkę z dokumentami i pieniędzmi. Również cudzoziemiec (z RFN), a właściciel tego samochodu padł ofiarą włamywaczy. Ze stajaczków przy ul. Sienkiewicza w Białymstoku, wywołanego po wybuchu szybkiej trójki i otworzeniu drzwi wmontowanego radiodiagnosty, zabrał kłosał. Zginęło też kilka pojazdów. W piątek około godz. 17.30 z ul. Wroclawskiej złodzieź skradł „zuka” należący do białostockiego WPHW, zaś w nocy z soboty na niedzielę uprowadzono z ul. Fabrycznej „malucha” z ul. Skarpskiej „fiata 1500”. (kp)

Mieszkańcy Hajnówki z niecierpliwością oczekiwali na telewizyjny reportaż o swoim mieście. Emisję anonsowała dwukrotnie „Gazeta Współczesna”. W pierwszym terminie z względu na ważność wydarzenia społeczne i polityczne w kraju, nadanie reportażu przesunęło na inny, bliżej niesprecyzowany dzień. Kiedy po raz drugi na łamach „GW” ukazał się notatka, że „oblicze Hajnówki” pokazuje „zostanie na „srebrnym” ekranie, mimo późnej pory (godzina 22.30) przed telewizorami zasiadła niemała część hajnowskiej społeczności.

Ku ich zdziwieniu na ekranie pojawiły się obrazy jakby nie z dzisiejszej, ale międzywojennej Hajnówki. Zamiast oblicza zaprezentowano jakąś ułudziwną część miasta. Wieloznaczący w wymowie był na przykład obraz

żółty, że „szkoła to doskonałe opanowanie rzemiosła, to wiedza teoretyczna, to wyłączenie dyktanda i potęgę talentu w sztuce”. Kierunek tworzenia wybrany przez profesora i jego uczniów, sięgający wczesnego renesansu i prac Bottego, nazwana więc Szkołą Wileńską. Stanowiła ona jakby antycypację na impresjonizm i awangardę początków XX w.

Zobaczmy więc w galerii alegoryczne, polichromowane płaskorzeźby, stonowane pejzaże i przede wszystkim portrety i autoportrety. W pracach z okresu wileńskiego doskonały rysunek góruje nad kolorem. Postacie odwołują się do tradycji, a odpowiednio operowanie światłem i ostrością pociągają podziw dając pozory brylowości ludzkich kształtów